Nr. 222. Piątek, 28 Września 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 z. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą dwutygodnika ilustrowanego **„Swiat"** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej, jak i artystyczną wartością działu obrazkowego,* **po cenie wyjątkowo zniżonej,** *a mianowicie*:

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać dwutygodnik ilustrowany **„Świat"** po następującej cenie:

We Lwowie:	kwartalnie	2 zł. 25 ct.
	miesięcznie	— „ 75 „
Na prowincyi:	kwartalnie	2 zł. 50 ct.
	miesięcznie	— „ 84 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 września b. r. nadać najmiłościwiej dyrektorowi urzędów pomocniczych Namiestnictwa we Lwowie, Arnoldowi Des Loges, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 września b. r. zamianować najmiłościwiej radcę ministeryalnego w Ministerstwie spraw wewnętrznych, Józefa Stummera, wiceprezydentem Namiestnictwa w czwartej klasie rangi przy Namiestnictwie w Pradze.

Pan Namiestnik zamianował c. k. koncepistę Namiestnictwa Józefa Lange'go c. k. komisarzem powiatowym, i praktykantów konceptowych c. k. Namiestnictwa: Kazimierza Jastrzębskiego, Karola Mgleja i Władysława Krasuskiego c. k. koncepistami Namiestnictwa.

Pan Namiestnik przeniósł c. k. komisazza powiatowego Stanisława Markiewicza z Gorlic do Liska, c. k. koncepistów Namiestnictwa: Józefa Świtalskiego z Sambora do Gorlic i dr. Zdzisława Wawrauscha z Sanoka do Sambora, oraz praktykantów koncsptowych Namiestnictwa: Alfreda Łęczyńskiego ze Skałatu do Bochni, Jana Tadeusza Wrześniowskiego z Ropczyc do Sanoka, Jakóba Kulczyckiego z Przemyśla do Cieszanowa, Mieczysława Węclewskiego z Bochni do Skałatu, Seweryna Dolnickiego ze Złoczowa do Niska, Ludwika Caspary'ego z Cieszanowa do Przemyślan, Stanisława Maly'ego z Niska do Złoczowa, Stanisława Czyszczana ze Lwowa do Ropczyc i Franciszka Rydla ze Lwowa do Rzeszowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 września.

Onegdajszy „wielki" zjazd w Nimburgu przywódców młodoczeskich, zrobił zupełne fiasko. Miał on powziąć ostateczną decyzyę w sprawie uchwał, jakie zapadły na zebraniu młodoczeskich posłów sejmowych i do Rady państwa, odbytem w Pradze dnia 14 lipca b. r., miał on dalej usunąć pojawiające się od dłuższego czasu coraz silniej i groźniej w łonie stronnictwa młodoczeskiego rozterki, swary i nieporozumienia i wyjaśnić stanowisko Młodoczechów wobec Omladinistów. Gdy dwa ostatnie punkta stanowią czysto wewnętrzną sprawę stronnictwa, pierwsza kwestya ma ogólniejsze znaczenie, gdyż uchwały z dnia 14 lipca odnoszą się do programu i dalszego taktycznego działania partyi młodoczeskiej. Wprawdzie nie wiele spodziewano się po zebraniu, zwołanem przez przedstawicieli chaotycznej i doprowadzonej do absurdum polityki, lecz i ci nawet, którzy obniżyli swoje oczekiwania do najniższej miary, doznali zawodu. Nie był to właściwie zjazd, lecz coś w rodzaju pokątnego zebrania, niegodnego bądź cobądź stronnictwa, które uważa się za reprezentacyę poważnego narodu i ma pretensyę do kierowania jego losami. Obrady odbywały się wprawdzie nie pod osłoną nocy, lecz co na jedno wychodzi, przy drzwiach zamkniętych. A przed kim to zaryglowano drzwi, z powodu kogo utrzymywano w tajemnicy aż do ostatniej chwili miejsce zjazdu? Oto nie chciano ze względów taktycznych dopuścić do obrad omladinistów, którzy gwałtem dopominają się zapłaty za usługi, wyświadczone rzekomo stronnictwu młodoczeskiemu. Nie miano odwagi dać wprost odprawę i wyprzeć się wszelkiej wspólności z żywiołami, które skompromitowały cały naród czeski i wyrządziwszy mu niezmierne szkody, stają się coraz bardziej niewygodnymi nawet dla Młodoczechów i dla

---

4)

Stanisław Koźmian o roku 1863.

(*St. Koźmian. Rzecz o roku 1863. Tom I. Część pierwsza. Kraków. Nakładem spółki wydawniczej polskiej 1894*).

(Dokończenie).

Niepodobna mi rozszerzać ram niniejszego artykułu. Niepodobna w treściwem sprawozdaniu podnieść wszystkiego, co w dziele Koźmiana ze stanowiska historycznego jest ważnem a dla społeczeństwa obecnego nieocenionym pożytkiem i nauką. Trudno jednak powstrzymać się, aby się nie podzielić z czytelnikami wrażeniem, doznanem przy czytaniu dzieła, które powinno się znaleść w rękach jak najszerszego ogółu. A są w tem dziele ustępy tak przejmujące, drgające takiem życiem i prawdą, że oceniając sercem obywatelskiem całą tragiczność sytuacyi, nie podobna się oprzeć głębokiemu wzruszeniu. Do takich ustępów należy rozdział VIII kreślący wrażenia doznane na wieść o amnestyi. Jest to chwila, którą zaznaczyłem powyżej jako epokową w dziejach powstania. Tu słowa sprawozdawcy nie wystarczą. Pozwolę sobie zacytować pierwszy ustęp tego rozdziału, prawdziwie wspaniały, w którym postać Adama Potockiego, a zarazem ówczesna sytuacya występują w całej prawdzie i sile tragicznej:

„Była to niedziela 12 kwietnia. Jak zwykle przed dwunastą zeszliśmy się w redakcyi *Czasu* z Aleksandrem Szukiewiczem. Przyszliśmy dla przejrzenia dzienników i listów, dla ułożenia następnego numeru wtorkowego dziennika. Szukiewicz, którego zastałem w redakcyi, przywitał mnie depeszą telegraficzną, donoszącą o amnestyi wydanej w tym samym dniu przez cesarza rossyjskiego.

W. ks. Konstanty i Wielopolski byli jeszcze na swoich stanowiskach w Warszawie. Depesza z 12 kwietnia 1863 r. brzmiała: „Wyszedł manifest cara Aleksandra, który zapowiada amnestyę pod warunkiem złożenia przed dniem 1 maja (st. stylu) broni przez powstańców; tudzież obiecuje prowadzić dalej organizacyę Królestwa Polskiego rozpoczętą przez margrabiego Wielopolskiego."

Spojrzeliśmy na siebie mierząc całą doniosłość tego faktu; odrazu zrozumieliśmy, że znowu nadeszła jedna z tych chwil stanowczych, w których postanowienie rozstrzyga o przyszłości, lecz nie umieliśmy w pierwszej minucie, ani nic powiedzieć, ani nic przedsięwziąć, coby nas samych zadowolniło i uspokoiło. Wtem drzwi się otwierają i wchodzą Adam Potocki i Henryk Wodzicki. Obaj ci znakomici ludzie wiedzieli już o amnestyi, obaj zapytali: co zamierzamy uczynić i jakie *Czas* w obec amnestyi zajmie stanowisko? Obaj, każdy odpowiednio do temperamentu i natury swojej, Adam Potocki gorąco, Henryk Wodzicki spokojniej, przemawiali za przyjęciem amnestyi i oświadczeniem się w tym duchu *Czasu*, zachęcając mnie do napisania w numerze dnia następnego odpowiedniego artykułu wstępnego. Przedkładali i słusznie, iż w obec małych widoków powodzenia — zresztą opóźniającej się — interwencyi dyplomatycznej mocarstw, ta amnestya jest opatrznościowem wyjściem z opłakanego i rozpaczliwego już niemal położenia. Szukiewicz nie wiele się odzywał, lecz czułem z tego co mówił, że nie chciał brać na siebie odpowiedzialności za tak sprzeczny z dotychczasowem zachowaniem się a raptowny zwrot dziennika. Mnie zatem pozostało przeprowadzić rozprawę. Rozpocząłem od tego, iż istotnie chwila jest ważna, może stanowcza, że więc nie chcę niczego z góry przesądzać, lecz że właśnie dla rozjaśnienia rzeczy pragnę przeprowadzić dyskusyę. Poruszyłem przedewszystkiem wzgląd, iż idzie tu o to, jak ma *Czas* przemówić skutecznie; to jest, czy jest możność, aby oświadczając się za amnestyą, a musi to uczynić stanowczo i zaznaczając zupełną zmianę stanowiska, wysłuchanym został; czy też nie narazi się tylko, występując bez poprzedniego porozumienia się z ludźmi i czynnikami, z którymi szedł dotąd zgodnie, na zupełne niepowodzenie, wyparcie się i odosobnienie, na zarzut samozwaństwa; w następstwie czego damy sobie wytrącić z rąk broń, jaką jest dziennik tego znaczenia co *Czas*; konkludowałem, że przemówienie *Czasu* za amnestyą, pozostanie najzupełniej bezskutecznem. Szukiewicz poparł mnie silnie. Wtedy Adam Potocki, w porywie tej pięknej wymowy, którą był obdarzony, zawołał: „Na wasze głowy spadnie cała krew, która odtąd wylaną zostanie" i wyszedł. Rozeszliśmy się z Szukiewiczem nic nie postanowiwszy, pozostawiając sobie noc do namysłu. W rannych godzinach poniedziałku — dziennik wychodził wtedy wieczorem — można było jeszcze w jedną lub drugą stronę stanowczy napisać artykuł.

Wyszedłszy z redakcyi, chodziłem po plantacyach przygnieciony ciężarem odpowiedzialności i w walce najprzykrzejszej z samym sobą. Pozostawałem pod wrażeniem słów Adama Potockiego, które silnie na mnie oddziałały; czułem ile w nich było prawdy, czułem słabość mojej w obec niego argumentacyi, czułem zarazem, że oświadczenie się *Czasu*, który w owej chwili niezaprzeczenie prawdziwego używał znaczenia, i z którym nawet rząd tajny się liczył, mogło zaważyć na szali wypadków i jeżeli nie położyć natychmiast końca powstaniu, zużytkowując wyjście, które dawała amnestya, to przynajmniej wpłynąć na zachowanie się rozsądniejszej części narodu, żywiołów zachowawczych i oddzielenie ich od powstania.

Amnestya usuwała jeden z ważnych argumentów, które przemawiały za popieraniem powstania — brak wyjścia po za widokami, jakie dawała interwencya mocarstw. Aczkolwiek nie można było wiedzieć, w jaki sposób rząd rossyjski zastosuje politycznie amnestyę, przecież skoro była wydaną w obecności W. ks. Konstantego i Wielopolskiego, dozwolonem było wnosić, że jej przyjęcie nietylko zapobieży srogiej represyi, ale także uratuje narodowe instytucye, a z niemi byt narodowy Królestwa Polskiego, co zapowiadał manifest.

Z drugiej strony wszedłszy raz na drogę, po której kierowałem się wskazówkami Hotelu Lambert i rządu francuskiego, stosując się do widoków pomocy zagranicznej, czułem pewien wstręt do wzięcia na własną rękę, w tak ważnym i stanowczym przedmiocie, postanowienia, bez porozumienia się z osobami, którym ufałem i których instrukcyi słuchałem, a jak przeczuwałem wbrew ich zdaniu oraz dotychczasowemu działaniu.

Stanisław Tarnowski i Ludwik Wodzicki wyjechali byli na niedzielę na wieś, z Szujskim, jak wiadomo, nie znosiliśmy się jeszcze wtedy.

Obawiałem się na własną odpowiedzialność zepsuć lub zniweczyć, w ostatniej godzinie, usiłowania długie i mozolne, których wyrazem stać się miała interwencya dyplomatyczna mocarstw.

Noty jednak mocarstw, już za mojego pobytu w Paryżu przygotowane, opóźniały się. Wciąż zapowiadanego ich wysłania do Petersburga oczekiwaliśmy od kilkunastu dni bezowocnie.

Okoliczność ta znowu przemawiała za usłuchaniem rady Adama Potockiego, i stawała się dla mnie usprawiedliwieniem w razie oświadczenia się *Czasu* za amnestyą. Istotnie, gdyby przyjęcie amnestyi było mogło uprzedzić i zapobiedz wysłaniu not mocarstw do Petersburga, byłoby się podwójnie stało zbawczem i byłoby oszczędziło klęsk nietylko krajowi, ale i sprawie. Uwagę tę czynię dzisiaj, lecz wtedy nie nasuwała mi się wcale.

Nie mogłem przyjść do równowagi i zgody z samym sobą i jak to się dzieje w podobnych okolicznościach, odkładałem od chwili do chwili postanowienie, wciąż rozumując sam z sobą. Wreszcie uznałam za stosowne, może pożyteczne, zasięgnąć rady właściciela *Czasu* Wincentego Kirchmajera. W zawodzie dziennikarskim, potworną jest potrzebą brać w rachubę, przy najważniejszej sprawie publicznej, wzgląd na dobro dziennika, nie zawsze na dobro materyalne, ale na jego wpływ i znaczenie. Ztąd też w chwilach ważnych obowiązek poradzenia się właściciela, chociaż w tym wypadku, liczyć mogłem także na wytrawny sąd polityczny, na rozum i rozsądek, które kazały na pierwszem miejscu stawiać dobro sprawy.

Poszedłem do mieszkania Kirchmayera i przedłożyłem mu rzecz całą, powtórzyłem słowa Adama Potockiego, rozumowanie Henryka Wodzickiego i prosiłem o jego zdanie, nie o instrukcyę, gdyż niezależność polity-

tego urządzający zjazd postanowili odbyć rzecz całą niejako w sekrecie. Lecz omladiniści odszukali swoich sprzymierzeńców i domagali się gwałtem, aby otwarto im na oścież podwoje sali obrad. Gospodarze zjazdu byli zmuszeni wdać się w pertraktacye, parlamentować i pięknemi słówkami i obietnicami nakłonili ostatecznie niewygodnych gości do odjazdu.

Widocznie radykalizm ma znaczniejsze zaległości u Młodoczechów, skoro tak obcesowo dopominał się o udział w zjeździe i skoro kierownicy zebrania widzieli się zniewoleni wchodzić z nim w układy jakby z równoważnem stronnictwem. Zjazd ten zresztą o tyle stwierdził fakt odbywającego się w obozie młodoczeskim procesu rozkładowego i obniżenie jego wpływów, że pomimo zaproszenia nie zjawił się w Nimburgu ani jeden z posłów lub młodoczeskich mężów zaufania na Morawie.

Uchwalona na zjeździe rezolucya, miała być rzekomo — wedle zapowiedzi *Narodnich Listów* i innych pokrewnych im organów — „odpowiedzią przeciwnikom na prawo i lewo“ i „manifestacyą skonsolidowanej potęgi młodoczeskiej!“ Tymczasem z całej rezolucyi, ułożonej w stylu bombastycznym, to jedno tylko wynika, że przywódcy młodoczescy chcą prowadzić nadal dotychczasową agitacyjną i niesforną politykę. Jak cały zjazd, tak i rezolucya jest wiernem odbiciem położenia, w jakiem znajdują się Młodoczesi z własnej wyłącznie winy. Gdy mężowie zaufania ludu niemieckiego czynią przygotowania do zwołania w stolicy Czech dnia 14 października imponującego zebrania, Młodoczesi, którzy uważają się za stronnictwo mające za sobą cały lud czeski, widzą się zmuszonymi odbywać „zjazd“ w sekrecie, w odległem mieście na prowincyi. Symptomat to godny uwagi, woła jeden z dzienników staroczeskich — symptomat dający niezmiernie smutne świadectwo o połóżeniu, w jakiem znajduje się młodoczechizm.

Delegacye.

(Z komisyi węgierskiej Delegacyi).

Prace w komisyach Delegacyi węgierskiej postępują szybko naprzód. Komisya dla spraw zagranicznych i komisya marynarki ukończyły już swoje zadanie a pozostaje im tylko ostateczne zredagowanie sprawozdań. Komisya finansowa załatwiła się już nawet ze sprawozdaniem; komisya wojskowa ma załatwić tylko jeszcze kilka tytułów. Już w najbliższych dniach zatem ukończą się wszystkie prace komisyjne Delegacyi węgierskiej.

Komisya obrachunkowa udzieliła wczoraj absolutoryum dla zwiększonych wydatków, wykazanych zamknięciem rachunków za rok 1893. Sprawozdawca stwierdził, że zamknięcie rachunków za rok bieżący jest o 3,200.000 zł. korzystniejsze, niż obliczono w preliminarzu. Gdyby jednak dochody z ceł nie zwiększyły się były o 7 milionów, rezultat wykazywałby w porównaniu z preliminarzem zniżkę 3,800.000.

Sprawy parlamentarne.

(Obrady stałych komisyj podatkowej i dla procedury cywilnej).

Nieustająca komisya podatkowa Izby dep. obradowała przedwczoraj w dalszym ciągu nad postanowieniami o karach. Reprezentant Rządu, szef sekcyi Meyer, oświadczył, że zgadza się, aby sprawy karne podatkowe rozstrzygano w drugiej instancyi nie w sposób biurokratyczny, lecz kolegialnie. Reprezentant Ministerstwa sprawiedliwości, radca ministeryalny Hrouczek oświadczył natomiast, że Ministerstwo nie zgadza się, aby sędziowie spełniali inne niż ściśle sędziowskie funkcye. Na tem zakończono obrady nad szóstym rozdziałem postanowień karnych.

Następnie komisya przyjęła jednogłośnie wniesioną przez p. Siegmunda rezolucyę względem odszkodowania gmin za czynności w sprawach podatkowych.

Nieustająca komisya dla procedury cywilnej ukończyła już obrady nad postępowaniem cywilnem i rozpoczęła wczoraj dyskusyę nad normą jurysdykcyjną. Na wczorajszem posiedzeniu, które się odbyło w obecności P. Ministra sprawiedliwości hr. Schönborna, zażądał referent Baernreither zreasumowania ostatnich uchwał o kompetencyi sądów powiatowych. Sprawozdawca przedłożył wnioski, według których kompetencya sądów powiatowych ma być rozszerzoną, a sąd krajowy wyższy byłby w niektórych wypadkach ostatnią instancyą; z drugiej jednak strony wniosek wprowadza nadzwyczajną rewizyę i zażalenie nieważności w obronie ustawy, te zaś ostatnie odwołania prawne mają być zawsze wnoszone do najwyższego Trybunału. Postępowanie w sporach małżeńskich ma być zupełnie wykluczone z projektu. Po odrzuceniu wniosku dep. Pergelta, który żądał odroczenia głosowania w tym celu, aby członkowie komisyi mogli zasięgnąć opinii klubów, uchwaliła komisya wnioski referenta, które poparł w ciągu dyskusyi P. Minister sprawiedliwości.

„Daily Telegraph“ o Polakach.

Najbardziej rozpowszechniony na świecie dziennik *Daily Telegraph* zamieścił nader pochlebny i znaczący artykuł o Polakach w Galicyi, napisany z okazyi Wystawy krajowej i pobytu Najj. Pana we Lwowie. Londyński dziennik pisze na wstępie, że wolne urządzenia są podstawą narodowego rozwoju. Jest to zdanie będące treścią przekonań wszystkich mieszkańców W. Brytanii; całe wieki doświadczenia historycznego wyrobiły to przekonanie i takowe wzmocniły; jak wolny handel, wolność umów, tolerancya różnych form politycznych i opinii, oraz religijnych wierzeń, tak samo wrodzone przekonanie, że naród może się rozwijać jedynie przez udzielenie zupełnej wolności wszystkim jego składowym czynnikom jest postulatem Anglika tak dalece, iż gotów on uważać każdego, co nie podziela tego zdania za waryata lub niewolnika, a zaiste trudno o lepszą tych przekonań ilustracyę, o trafniejszy dowód ich prawdy nad to, co się dzieje na wschodzie Europy. Tutaj autor artykułu omawia stosunki panujące w państwach Bałkańskich i porównywa ich stan obecny ze stanem istniejącym przed wojną turecką, a następnie pisze: Scena dzieje się we Lwowie, jest to miejscowość, o której wielu z nas posiada jedynie przybliżone pojęcie. Jest to stolica Galicyi, w której obecnie odbywa się Wystawa krajowa. Zwiedził ją niedawno Najj. Pan, Cesarz austryacki i był przyjmowany z najsilniejszymi objawami lojalności. W dalszym ciągu daje autor pogląd na klimatyczne warunki Galicyi, które nie są pomyślne i omawia dawniejsze polityczne stosunki Galicyi, które nie sprzyjały jej rozwojowi. Wojna w roku 1866 stanowi datę w historyi Galicyi i oznacza stanowczą zmianę na lepsze. Dynastya panująca przyszła do przekonania, że poparcie różnych narodowości, wchodzących w skład Monarchii, może być osiągnięte jedynie przez nadanie im wolności. Obecny Monarcha w różnych wypadkach dowiódł, że jest daleko widzącym, liberalnym mężem stanu, który miał szczęście pogodzenia najsprzeczniejszych żywiołów, a zarazem zdolność rządzenia zapomocą mądrego połączenia siły z łagodnością. W całem Jego potężnem państwie nie ma bardziej zadowolonych poddanych od Węgrów i Polaków, a Galicya za pomocą dobrodziejstw wolnych instytucyi zaczęła kwitnąć i rozwijać się pełnem życiem artystycznem, przemysłowem i społecznem. Wystawa we Lwowie jest zadziwiającym dowodem postępu wielkiego tego kraju. W przeciągu lat blisko trzydziestu powstał przemysł, system wychowania publicznego został oparty na szerokiej podstawie, zakwitła sztuka, galerye zaczęły się zapełniać dziełami, świadczącemi o talencie, a natchnionemi narodowemi dziejami. Również chów koni przybrał wielkie i przynoszące zyski rozmiary; koszykarstwo Galicyi znane jest w Anglii, a wyroby galicyjskie garncarskie i ceramiczne zyskały sobie zasłużoną sławę na targach europejskich. Stan socyalny przedstawia widok korzystny: chłop przestał być niewolnikiem, jest właścicielem lub dzierżawcą, a bogaty jego sąsiad pomaga mu w używaniu wszystkich darów życia. Niektóre z najładniejszych wyrobów rzeźbiarskich na Wystawie są dziełem ręki wieśniaka.

Widok obecny Galicyi jest pouczającą lekcyą polityki; przez ćwierć wieku wolność zamieniła ten kraj w pokojowy przybytek szczęśliwego rozwoju i postępu na każdem polu; niezadowolenie ustąpiło lojalności. Naczelnik Dynastyi otoczony popularnością już kilkakrotnie odwiedził w ostatnich latach Galicyę, i wszędzie witano Go jak Orędownika. Takie są owoce wolnych instytucyi, zmieniają one korzystnie charakter narodów i dobroczynnie wpływają na ich losy.

W końcu tego pięknego artykułu, którym autor zasłużył sobie na wdzięczność Polaków, omawia on położenie naszych rodaków pod berłem pruskiem i zapisuje tam pewną zmianę na lepsze od chwili dymisyi ks. Bismarcka. W końcu pisze: Na szczęście dla Anglii, gdzie wolność polityczna wzmacniała się ustawicznie przez ciąg wieków, nie ma nic w tem zdaniu nowego, że wolność może zdziałać cuda w ewolucyi ducha narodów, i że jest ona rzeczywiście jedynym warunkiem i podstawą narodowego rozwoju i życia!

KRONIKA

Lwów, 27 września.

— **JE. Pan Namiestnik** Kazimierz hr. Badeni wyjechał dzisiaj popołudniu kuryerskim pociągiem do Wiednia.

— **Ruch towarzyski.** Mimo że skończyły się już mniejsze i większe przyjęcia, których widownią było nasze miasto w ostatnich tygodniach, ruch towarzyski nie ustaje jeszcze; codzień przybywają z różnych stron turyści, pragnący skorzystać z ostatnich dni Wystawy i oglądać jej piękności. W tych dniach przybyli do Lwowa: prezydent miasta Krakowa Friedlein, pani Dunajewska, małżonka b. ministra skarbu z rodziną, pp. Stanisławowie Dunajewscy, pani Jadwiga hr. Branicka, prezes Akademii hr Tarnowski z żoną i córką, książę Włodzimierz Czetwertyński z synem, księstwo Michałowie Radziwiłłowie, Antoniowie hr. Potoccy, ks. Stani-

---

czna dziennika była w obec właściciela zawarowaną. Rozmowa nasza spokojna, wyłącznie przedmiotowa, ciągnęła się długo i z trudnością dochodziliśmy do konkluzyi, wciąż rozbijając się o szkopuł bezużyteczności oświadczenia się *Czasu* za amnestyą, a w razie bezskuteczności, szkody, jaką wyrządzilibyśmy już nie dziennikowi, ale sprawie i podjętym zagranicą usiłowaniom. Gdyśmy tę mozolną prowadzili rozmowę, usłyszeliśmy dzwonek; Kirchmayer wstał i odebrał z rąk posłańca z telegrafu depeszę adresowaną do redakcyi *Czasu* — w niedzielę po dwunastej, przynoszono do mieszkania właściciela telegramy przeznaczone dla dziennika. Wrócił i oddał mi depeszę, odpieczętowałem ją, była z biura urzędowego, przeczytałem słowa: „Noty mocarstw odeszły do Petersburga.“

Zrozumieliśmy obaj, że dalsza rozmowa byłaby bezprzedmiotową, zrozumieliśmy, że amnestya i wysłanie not w bezpośrednim z sobą zostawały związku, że pierwsza była tylko następstwem drugiego; że amnestya miała posłużyć do zasłonięcia się przed notami i interwencyą mocarstw i za argument w odpowiedzi rossyjskiej, że była wybiegiem, co musiało w naszych oczach zwiększać znaczenie i poniekąd już skuteczność dyplomatycznej interwencyi. Zrozumieliśmy, że w obec tych dwóch jednoczesnych wiadomości, stanowisko *Czasu* było przesądzone; że chociażbyśmy chcieli, niepodobna by było w *Czasie* zalecać przyjęcia amnestyi w chwili wręczenia not mocarstw w Petersburgu.“

Stało się! Ostatnie krwawe doświadczenia narodu musiało być dokonane w całej pełni. Przedstawiliśmy już, że od tej pory następuje tragiczny epilog tych wypadków, w których, jak z całą szczerością powiada autor „zawiniłem nie mniej niż inni, ale mogę sobie przyznać, że nie więcej“....

Do słów tych wyznania nawiązać należy wspaniałe zakończenie dzieła, w którem autor przedstawia raz jeszcze widoki rzeczywiste, nie urojone, które jego i jego przyjaciół politycznych skłoniły do udziału w powstaniu. „Widoków tych — powiada — nie wytwarzaliśmy sztucznie; gdy się same pojawiły, zamiast je odepchnąć, uchwyciliśmy się ich, jako deski zbawienia. Skutek okazał, że na tem polegała nasza pomyłka. Skutek pozostał wyrokiem; powinien się był stać nauką. Pomyłką było liczyć na obcą pomoc, ale nie szaleństwem; pomoc ta zawiodła, ale do bezsilnych środków zaliczoną być nie mogła. Nie danem nam było złego naprawić, lub ze złego korzyści wyciągnąć — jak pragnęliśmy i mniemaliśmy — przeciwnie, naszym współudziałem zwiększyliśmy rozmiary złego, nie byliśmy jego sprawcami. Bezrozumu nie popełniliśmy; przypuszczając, ze z niego da się coś rozumnego wydobyć, dopuściliśmy się błędu i znacznie przyczyniliśmy się do szkody ogólnej; dlatego twierdzę, że skutek stał się nietylko wyrokiem, ale i nauką. Niech pierwszy pozostanie nieodwołalnym, byle druga straconą nie została.

Dziś, kiedy tak długie lata przedzielają nas od tych wypadków, powiedzieć mogę we własnem, mniemam i w imieniu tych moich przyjaciół, z którymi wtedy i później szedłem w sprawach publicznych ręka w rękę, którzy pozostali sobie wiernymi, iż postępowaliśmy pod wpływem przekonania, że naprawić zdołamy wielkie złe i wielki błąd powstania; że powodowaliśmy się miłością sprawy i narodu; że strzegliśmy się porywów i lekkomyślności, przecież porwani zostaliśmy i staliśmy się lekkomyślnymi w skutku błędnych rachub innych, potężniejszych od nas. Osobistych widoków w naszem zachowaniu się nie było.

Natura ludzka przecież jest skomplikowaną i słabą; przedstawiać ją jednostronnie, ani jest zgodnem z prawdą, ani nauczającem. Dlatego — nie mówiąc już o innych — przyznam co do mnie, że obawa pozostania po za działaniem narodowem, od chwili, jak ukazały się rozsądne widoki powodzenia, bo oparte na zewnętrznej pomocy, podziałała na mnie; że podziałała sposobność odznaczenia się w służbie ojczystej na obszerniejszem polu, w większym niż dotąd stylu; że podziałały rachuby rozwiązania sprawy polskiej już nie w ciasnych, ale w szerszych rozmiarach, przyznam nareszcie, iż pomimo, że w ciągu wypadków mniej od innych miałem może złudzeń, a parę razy zdawałem się jaśniej widzieć; dlatego nie zatrzymałem się, bo nie miałem już odwagi śmiało i stanowczo zajrzeć prawdzie w oczy, nie z błahej obawy przyznania, że się pomyliłem, ale dlatego, że wyjścia już nie widziałem, a odłączać się od moich przyjaciół w tem położeniu nie chciałem; ani rozstawać się nawet z ułudami.

Wyznaję to wszystko, aby okazać niebezpieczeństwo w polityce, zwłaszcza w położeniach wyjątkowych, pobudek mających swoje źródło nie w rozsądku i obowiązku, nie w poczuciu tego, co możliwe, lecz w wyobraźni, w zachciankach i miłości własnej.

Ani na moich przyjaciół, ani na mnie, nie wywarła wpływu obawa niepopularności, lub sztyletów.“

Takiem szczerem oświadczeniem kończy się dzieło. I my na tem kończymy sprawozdanie nasze. Nie tailiśmy w niem błędów książki, tem większe też mamy prawo wypowiedzieć w końcu głębokie przekonanie, że w literaturze o r. 1863, dzieło Koźmiana zajmuje wyjątkowe stanowisko i ma wyjątkowe znaczenie. Pierwsza to niewątpliwie enuncyacya zupełnie i bezwzględnie szczera, pierwszy to raz pada z tej strony, ze strony zachowawczego stronnictwa, światło na ostatnią tragedyę narodu, światło rzucone ręką pewną, świadomą swych celów, nie ukrywającą swych dążności. Tych zalet nawet najbardziej zacięty nieprzyjaciel polityczny nie odmówi dziełu Koźmiana. Nie odmówi mu nikt bezwzględnej szczerości, ani poczucia obywatelskiego, nie odmówi mu znajomości wypadków i owego szerszego poglądu, sięgającego po za granice wewnętrznego działania, nie odmówi zupełnej świadomości tej akcyi, która wypadkami kierowała....

Z tych czynników powstaje dopiero — historya.

O dziele tem sądy współczesnych mogą być różne — ale to pewne, że sądy owe przeminą a — dzieło zostanie. Zostanie ono nietylko ważnym materyałem źródłowym, nietylko świadectwem, przekonań i uczuć autora, lecz jako szczery zupełnie i wierny obraz działalności żywiołów zachowawczych i ludzi wyższej miary, ich złudzeń i błędów, stanie się, niewątpimy, nauką na przyszłość, przestrogą, drogowskazem.

Z krwawych doświadczeń roztropnych, korzystać powinni i będą roztropni.

A. K.

Na zakończenie niech nam będzie wolno przytoczyć list młodego pracownika na niwie piśmiennictwa, który odebraliśmy zaraz po ukazaniu się książki:

„Takich listów jak ten, który zaczynam, pisałem dużo w życiu, ale nie wysłałem dotąd ani jednego. Po przeczytaniu książki, która człowiekiem wstrząśnie, ma się często ochotę odezwać się, ale zwycięża potem rozwaga nad odwagą, a kto, jak ja, widywał stosy listów pisanych do słynnego krytyka i po większej części nie otwieranych, ten lęka się naturalnego *„noli me tangere.“* Więc ten list będzie dowodem, że tym razem nie mogłem się oprzeć pokusie wyrażenia najgłębszej admiracyi dla „Rzeczy o r. 1863.“ Naczytałem się dużo pamiętników, zwierzeń, wspomnień, wielu *„confessions“*, bo nosiłem się niegdyś z myślą napisania historyi autobiografizmu od św. Augustyna do J. J. Rousseau, ale nie spotkałem nigdy książki tak szczerej jak ta. Nie widziałem, aby kto mówił tak poważnie, głęboko i boleśnie o sobie i swoich, tak prosto traktował własną minioną psychologię. Być może, iż przeciwnicy przekręcą myśl dzieła, być może, iż swoi zarzucą mu nie dość silne wyrazy potępienia dla „ruchu“, książka zostanie mimo to wzorem i będzie faktem. Autor nie zdaje sobie może sprawy z tego, co szczerość taka może wywołać, ilu nawrócić zdoła. Miłość prawdy odznaczająca tak silnie książkę, wyróżnia ją i nad wszystkie współczesne publikacye wynosi. Bo — jak to dziś mówiłem koledze, równie zachwyconemu tym tomem — należałoby mu się *motto* ze Słowackiego „Grobu Agamemnona“, pierwszego ze stańczykowskich poematów: „Mówię, bom smutny i sam pełen winy.“ Właśnie ta szczerość, ta odwaga mię zachwyca. I buduje, ujmuje mię prostota. Każdy potrafi oskarżać się przed tłumem, aby wywołać protest i zarzuciwszy wędkę, łowić komplementa. Z tej książki mówi szczerość, wśród tysiąca wyznań, ona jedna jest spowiedzią. Co to za szczęście dla nas młodszych, żeśmy nie żyli w trudnych czasach 63 roku: bylibyśmy zapewne popełnili tysiąc razy większe błędy. Ale z drugiej strony z dzieł, jak „Rzecz o roku 1863“ musimy wszyscy korzystać.“

sławowie Lubomirscy z rodziną, hr. Antoniowie Wodziccy z Niedźwiedzia, pp. Lagowie, Janowie hr. Tyszkiewiczowie, profesorowie: Janczewski i Kostanecki z Krakowa, p. Bogusławski, znany krytyk teatralny z Warszawy itd. itd.

Wczoraj we wspaniałych i historycznych apartamentach pałacu ks. Kaliks. Ponińskich odbył się obiad,na który otrzymali zaproszenie: księstwo Michałowie Radziwiłłowie, ks. Stanisławowie Lubomirscy z córkami, pp. Marchwiccy z synem, pp. Chamcowie z córkami, pani Comello, hrabianka Sołtykówna, ks. Stanisław (*junior*) i Hubert Lubomirscy, hrabina Ponińska z córką, p. Zygmunt Dembowski, p. Augustynowicz, p. K. Skrzyński i p. Sokołowski.

— **Towarzystwo szkoły ludowej.** „Koło pań“ we Lwowie, uprasza swych członków, by celem zaoszczędzenia wydatków zechcieli uiszczać sami swe wkładki. Wydział zbiera się co piątek w lokalu Stowarzyszenia nauczycielek, Rynek l. 10 I. piętro, od 5—7 popołudniu.

— **Zamiast wieńca** na trumnę ś. p. Jana Zengtellera (Zdory) przedwcześnie zgasłego literata i dziennikarza, złożyli na cel dobroczynny: Z dyrekcyi Wystawy krajowej 20 zł., p. Teofil Merunowicz w imieniu Towarzystwa dziennikarzy 25 zł. Łącznie z poprzednio wykazaną kwotą 71 zł., złożono 116 zł.

— **Ślub.** W sobotę, 29 b. m. o godzinie 6½ wieczór odbędzie się w kościele św. Mikołaja ślub panny Maryi Heleny Sawrackiej, córki tutejszego obywatela i przemysłowca Hipolita Sawrackiego i Heleny z Weberów, z p. Mieczysławem Mieszkowskim, c. i k. porucznikiem obrony krajowej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu hr. Zdzisław Tyszkiewicz, właściciel dóbr, prezes Rady powiatowej kolbuszowskiej, poseł na Sejm krajowy i do Rady Państwa.

W Kołomyi Jakób Asłan, burmistrz miasta Kołomyi, przeżywszy lat 68.

W Adryanopolu Zmartwychwstaniec O. Petko Athanasow, prefekt tamtejszego internatu, w wieku lat 28.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 27 września. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 26 września do 12 w południe dnia 27 września b. r., mieliśmy wiatr zmienny z południa o średniej prędkości 2·7 m/sek., niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze wilgotne (77 procent wilgotności względnej). Opad, deszcz, wysokość opadu 1·3 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +12·2°C., najwyższa +15·0°C. wczoraj popołudniu, najniższa +10·0°C. dziś rano.

Wczoraj popołudniu i wieczór mieliśmy pogodę, w nocy padał deszcz, dziś pochmurno.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm znajdowała się w Niederlandach; zwyżka 765 do 760 mm. w Sycylii; zniżka drugorzędna utworzyła się w okolicy Moskwy.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 761 mm.

Prognoza na dobę 28 września bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie południowo-zachodni o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura doby obniży się do +10°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 75 proc.; opad, deszcz nieznaczny, zresztą pogoda.

— **Z Chrzanowa** otrzymujemy następującą korespondencyę: Dnia 24 b. m. odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie nowego gmachu Rady powiatowej w Chrzanowie. Uroczystość tę zaszczycił obecnością swoją Marszałek krajowy JE. ks. Eustachy Sanguszko, który przybył w gościnę do Kościelca, do Antoniego hr. Wodzickiego, prezesa Rady powiatowej chrzanowskiej.

W towarzystwie hr. Wodzickiego przybył dostojny gość do Chrzanowa o godzinie 10 rano, gdzie u wstępu do miasta oczekiwała go Rada gminna z burmistrzem na czele. Po krótkiej przemowie powitalnej naczelnika miasta i życzliwej odpowiedzi księcia Marszałka, odbył się pochód do kościoła parafialnego, przed którym zgromadziła się tymczasem Rada powiatowa w komplecie, urzędnicy c. k. starostwa i sądów powiatowych w Chrzanowie i Krzeszowicach, przedstawiciele innych władz rządowych powiatu, reprezentanci gmin i obszarów dworskich, obywatelstwa etc.

Po odbytem uroczystem nabożeństwie udał się cały orszak procesyonalnie, w otoczeniu chorągwi cechowych i przy udziale tłumów publiczności, do nowego, zielenią i chorągwiami udekorowanego gmachu Rady powiatowej, wzniesionego w alei Henryka, podług planów i pod kierunkiem inżyniera powiatowego p. Franciszka Urbańczyka.

Ceremonii pobłogosławienia domu dopełnił w asystencyi licznego duchowieństwa miejscowy proboszcz a zarazem członek Rady powiatowej ks. Władysław Głębocki, kończąc obrzęd podniosłą przemową, w której po wyjaśnieniu znaczenia aktu poświęcenia ze stanowiska religijnego, podniósł w gorących słowach, że możność rozwoju naszej narodowości zawdzięczamy przedewszystkiem Najj. Panu, a zakończył słowami powitania dostojnego gościa, ks. Marszałka krajowego.

Prezes Rady powiatowej p. Antoni hr. Wodzicki z właściwą sobie wymową, zabierał głos dwukrotnie. Nawiązując do słów księdza proboszcza. zakończył pierwszą przemowę okrzykiem na cześć Najj. Pana, — powtórną zaś okrzykiem na cześć Marszałka krajowego. Zgromadzeni, zapełniający szczelnie wielką salę obrad i wszystkie przyległe pokoje i kurytarze, tudzież tłumy publiczności przed gmachem zebrane — powtórzyły okrzyki te z zapałem przy odgłosie salw. Okrzykowi na cześć Najj. Pana towarzyszyły dźwięki hymnu ludowego, odegranego przez miejscową orkiestrę.

Książę Marszałek krajowy, dziękując obu poprzednim mowcom za słowa powitania, zaznaczył, że stosunek powiatu do krajowej władzy autonomicznej polega na wzajemnem zaufaniu, wspomniał o klęskach nawiedzających często tutejszy powiat, podczas których Wydział krajowy miał sposobność okazania powiatowi swej życzliwości, spiesząc z pomocą ile możności jaknajwydatniejszą, — życzył wreszcie powiatowi powodzenia i pomyślnego rozwoju, zapewniając o swojej i Wydziału krajowego przychylności.

Po skończeniu tego przemówienia, odezwał się powtórnie okrzyk na cześć dostojnego gościa.

Nadmienić wypada, że ulice, któremi przechodził orszak do kościoła i z kościoła do budynku Rady powiatowej, były udekorowane i że przy pochodach tych straż honorową pełniła miejscowa straż pożarna pod kierownictwem swego naczelnika p. Dutkiewicza, zaszczyconego przez ks. Marszałka rozmową podczas powitania przez Radę miejską.

Po skończonej uroczystości udzielał Marszałek krajowy posłuchań. Przedstawili się po kolei reprezentanci różnych władz rządowych, Rada powiatowa, Rady gminne etc.

Powracając do Kościelca, wstąpił książę Marszałek w towarzystwie prezesa Rady powiatowej do ogrodu, w którym zgromadzili się przybyli na uroczystość włościanie, przedewszystkiem przełożeni kilkudziesięciu gmin. Włościanie ujrzawszy wchodzących Marszałka krajowego i hr. Wodzickiego, otoczyli ich kołem, a wójt z Rudawy Wojciech Wąchal wyraził imieniem zebranych, szczególniej zaś imieniem uczestników wycieczki do Lwowa dla zwiedzenia Wystawy odbytej, podziękowanie dla władz autonomicznych za starania dla dobra ludu. — Zaznaczenia godnym jest ustęp przemówienia, którego myśl była ta, że wycieczka do Lwowa będzie dla uczestników punktem zwrotnym w ich pojęciach co do stosunku władz autonomicznych i obywatelstwa do ludu wiejskiego. Poznali oni tam starania łożone dla podniesienia materyalnego i moralnego włościan, za co muszą być wdzięczni i odwzajemnić się zupełnem zaufaniem.

Przemowę wypowiedzianą niedobranymi, lecz widocznie z przekonania płynącymi wyrazami, zakończył mowca okrzykiem na cześć ks. Marszałka kraj., powtórzonym z entuzyazmem przez obecnych. Drugi okrzyk wznieśli zebrani na cześć prawdziwem zaufaniem włościan całego powiatu, cieszącego się prezesa Rady powiatowej, Antoniego hr. Wodzickiego.

Dzień ten pamiętny dla powiatu zakończyło śniadanie, dane na cześć dostojnego gościa przez Antonich hr. Wodzickich w Kościelcu, na które otrzymali zaproszenie wszyscy członkowie Rady powiatowej, reprezenetanci władz rządowych i duchowieństwo.

Podczas śniadania wzniósł gospodarz toast na cześć księcia Marszałka, który w odpowiedzi pił zdrowie gospodarstwa i wyraziwszy ubolewanie, że nadzwyczaj liczne obowiązki i zajęcia przeszkadzały Mu tak długo w odwiedzeniu swych miłych i dawnych przyjaciół, przechodząc w ton swobodniejszy, wyraził żartobliwie podziękowanie Marszałkowi krajowemu za to, że sprowadził Eustachego Sanguszkę do Kościelca. Książę Marszałek zabawił w Kościelcu do wtorku rano.

— **Pożar.** Straszna klęska nawiedziła wieś Szeptyce w powiecie rudeckim. Dnia 23 b. m. wybuchł tam pożar, który zniszczył prawie całą wieś, bo z 67 chat zgorzało 56. Szkoda wynosi około 40.000 zł. (ubezpieczona na 22.000 zł.) Starostwo zarządziło w powiecie składki na rzecz pogorzelców.

— **„Rusałka“.** Telegramy z Helsingforsu do dzienników rossyjskich donoszą, iż odnaleziono miejsce zatonięcia „Rusałki“. Znajduje się ono w pobliżu wyspy Wester Tukan. Na dnie morskiem stwierdzono podwyższenie, mające od dwóch do trzech sążni wysokości. Do około czuć silną woń zgnilizny.

— **W Rzymie** popełnili nieznani dotychczas sprawcy znaczną kradzież w mieszkaniu hrabiny Cellere, podczas jej nieobecności w domu. Z kasy zamkniętej, którą rozbito, skradziono obligacye na 200.000 lirów.

— **Morderca kobiet.** Wielkie wrażenie w Insbruku i okolicy wywołał fakt, że w ciągu tygodnia, od ubiegłej soboty, znaleziono w rozmaitych miejscowościach koło miasta, trzy trupy dziewcząt w okrutny sposób zamordowanych. Jedną z zamordowanych poznano: była nią niejaka Filomena Würtemberger, kelnerka, która miała mieć przy sobie książeczkę Kasy oszczędności na 300 zł. i 20 zł. gotówką. Dwoje innych dziewcząt były wieśniaczkami, których dotąd nie poznano. W celu schwytania mordercy wysłano dwa bataliony strzelców, którzy przeszukują lasy w okolicy Insbruku.

— **Plany milionera amerykańskiego.** Jeżeli wierzyć dziennikom nowojorskim, dr. Cleward Webb będzie wkrótce „księciem przyjęć amerykańskich“. P. Webb zamierza poświęcić drobnostkę, coś około 20 do 30 milionów dolarów na swe mieszkanie, które ma być najpiękniejszem w świecie. Webb przez lat wiele studyował architekturę i sporządził plany pałacu, który ma stanąć w posiadłości obejmującej 5000 akrów, położonej w Vermont. Marmury, mozajki, malowidła na szkle i tapety będą sprowadzane do tego pałacu z zagranicy. W wielkiej sali jadalnej pomieści się sto osób. Sala ta będzie mogła łączyć się z salą główną, salą koncertową i oranżeryą i tworzyć tym sposobem jedną salę balową, mającą 200 stóp długości i 50 szerokości. W pałacu pomieści się również cenna galerya obrazów, zgromadzona przez właściciela. Pokoje gościnne urządzone będą z niesłychanym przepychem na stu gości. Dalej w pałacu znajdzie się zbrojownia, cysterna do kąpieli, kręgielnia i sala bilardowa. Posiadłość dra Webba leży w pobliżu Shelbourne i obejmuje przeszło 100 ferm. W głównej posiadłości prowadzi się hodowla bażantów angielskich i innej zwierzyny. Dr. Webb słynie ze swej rozrzutności. W r. 1889 odbył podróż ze swą rodziną pociągiem specyalnym, ocenionym na 125.000 dolarów. Podróż ta do Kanady i Alaski kosztowała 50.000 dolarów. Dr. Webb jest wykwalifikowanym lekarzem, od czasu jednak, jak ożenił się z miss Leą Vanderbilt, porzucił praktykę lekarską.

— **Największą marynarkę** na świecie posiada — książę Koburski, bo 50 pancerników, 23 łodzi torpedowych, 17 krzyżowników, 14 okrętów avizowych i 217 okrętów transportowych, a prócz tego piękną flotylę, złożoną z yachtów. Wszystkie te statki zbudowane są ze srebra, ale... ale są tylko miniaturami wszystkich lepszych okrętów na całym świecie, przedstawiających typ odrębny.

— **Jak się ludzie zbogacają.** Raymond Moore, kompozytor popularnej obecnie w Nowym Yorku piosnki „Sweet Mary“ (Słodka Marysia) w przeciągu trzech tygodni zebrał 13.000 dolarów procentu autorskiego od sprzedanych egzemplarzy.

Co jednak w tej historyi ciekawego, to fakt, że „utwór“ ten Moora jest oddawna znaną piosnką niemiecką „Margarethe Mädchen ohne gleichen!“ (Małgorzatko godna uwielbienia!).

— **Bitwa Racławicka** (panorama) na Wystawie krajowej otwarta codziennie od 8 rano do 8 wieczór. Wstęp 50 ct. od osoby.

— **Przewodnik po Lwowie:** Zakład narodowy im. Ossolińskich (ul. Ossolińskich l. 2), otwarty codziennie od 9 rano do 2 popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt. — Muzeum im. Lubomirskich otwarte od godziny 9 rano do 1 z południa (we wtorek i piątek także popołudniu od 3—5). — Muzeum im. Dzieduszyckich (Teatralna 18), jest przez czas trwania Wystawy otwarte codziennie (z wyjątkiem czwartku) od g. 10—3. — Muzeum przemysłowe miejskie, otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. — Nieustająca wystawa Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (Teatralna 10), otwarta codziennie od godz. 10 rano do 5 wieczorem. — Biblioteka uniwersytecka (ul. św. Mikołaja l. 4), otwarta codziennie od 8—1 z południa i od 4—6 wieczorem. — Biblioteka Politechniki otwarta codziennie od 10—1 i od 4—8 wieczorem. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja l. 5) otwarta we środę i w sobotę od 11—1. — Archiwum aktów grodzkich gmach Bernardyński) otwarte od 9—1. — Archiwum i muzeum Stauropigialne (gmach Stauropigii) otwarte codziennie od 9—1 rano.

— **Widowiska w mieście.** Panorama polska (Plac Halicki l. 12, od godziny 9 rano do godz. 9 wieczorem). — Teatr Skarbkowski o g. 7½ wieczorem. — Teatr letni o godz. 8. — Cyrk Sidolego na placu Franciszkańskim o godz. 8 wieczorem.

— **Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie można zwiedzać codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, za poprzedniem zgłoszeniem się w rektoracie, od godziny 12—1 w południe lub też w zarządzie obserwatoryum od godziny 4—6 popołudniu.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Na zakończenie sezonu letniego wystawiono w teatrze hr. Skarbka dwie oryginalne krotochwile — jedna z nich wyszła z pod dyletanckiego pióra p. Siemaszki p. t.: „Mąż w powijakach“, druga jest pracą zasłużonego powieściopisarza Klemensa Junoszy p. t.: „Wyścig dystansowy“. Oba te utwory nie roszczą sobie prawdopodobnie pretensyi do większej wartości literackiej. „Mąż w powijakach“ jako sztuka teatralna jest wcale nie źle zbudowana, co prawda z efektami mocno już zużytymi i figurami powykrawanemi z różnych krotochwil oryginalnych i francuskich. Można się jednak uśmiać na tej drobnostce, zwłaszcza, że graną była żywo i z humorem przez pp. Trapszę, Feldmana, Gostyńską i Siemaszkową.

„Wyścig dystansowy“ ma niewątpliwie znamiona wybitnego talentu powieściopisarza, nie posiada jednak nerwu scenicznego i akcyi, która na jeden akt zaledwie byłaby wystarczająca. Przez trzy akta ciągnie się leniwo, osłabiając nawet wrażenie wybornie nakreślonych postaci, którym talent Junoszy umie zawsze nadać typową indywidualność. Nie brak też w „Wyścigu dystansowym“ pogodnego humoru i wesołości; wszystko to jednak w powieści byłoby na miejscu — w utworze teatralnym, który innej zupełnie wymaga perspektywy, rozdrabnia się, nie wywołując należytego efektu. Ztąd też pochodzi, że publiczność zachowała się chłodno wobec „Wyścigu dystansowego“ i nawet komiczna, ale nieco długa scena żydów, nie wywarła należytego wrażenia. Sztuka graną była wybornie przez p. Fiszera, którego każde ukazanie się na scenie i każde słowo, wywoływało wybuchy śmiechu. Znakomity ten artysta był wczoraj w doskonałym humorze i cieszył się wielkiem powodzeniem. Panie Gostyńska i Cichocka, oraz rezolutna Kasia p. Rybicka (która w tej roli złożyła nowe dowody swego talentu) — pp. Feldman, Wysocki, Walewski i Kliszewski usilnie pracowali, by zapewnić sztuce powodzenie. — W akcie trzecim bardzo ładną była dekoracya ogrodowa; w ogóle podnieść z uznaniem możemy widoczną staranność w urządzeniu sceny.

W przyszłym tygodniu wznowioną będzie czteroaktowa komedya Z. Przybylskiego p. t.: „Dwór we Władkowicach“. W roli Julki wystąpi po raz pierwszy na naszej scenie nowo angażowana artystka z Warszawy, panna Marya Polkowska. O młodej debiutantce dochodzą nas jak najlepsze wieści; rolę Julki studyowała panna Polkowska pod kierunkiem znakomitej i niezapomnianej przedstawicielki p. Stanisławy Pysznik-Frenklowej.

W tym tygodniu odbyły się czytane próby z następujących sztuk, które po raz pierwszy przedstawione będą na naszej scenie w najbliższym czasie: „Wina kobiety“ Girardina, „Komedyanci“ (*Les Cabotins*) Paillerona, „Biały gwoździk“ Daudeta, „Wotum pana Bolesława“ Nagody i „Przyjaciel męża“ Przybylskiego.

Repertoar teatralny. Dziś, we czwartek „Robert dyabeł“, wielka romantyczna opera w 5 aktach Mayerbeera. Przedostatni gościnny występ pana Ignacego Warmutha, oraz występ panny Salomei Kruszelnickiej.

Jutro, w piątek po raz dziesiąty w tym sezonie „Ciotka Karola“ (*Charley's Tante*) krotochwila w 3 aktach Tomasza Brandona.

W sobotę popołudniu „Hulaj dusza“, widowisko sceniczne w 8 obrazach ze spiewami i tańcami, osnute na podaniach narodowych przez Adolfa Walewskiego.

Wieczorem o godzinie 8 „Halka“, opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Występ p. Aleksandra Myszugi i Gabryela Górskiego.

Zjazd przyrodników w Wiedniu. W sekcyach doniosłemi dla nauki były wykłady leczenia dyfterytu metodą prof. Behringa, polegające na infuzyi krwi. Prelegent osiągnął znakomite skutki tej metody przy leczeniu zapalenia płuc, cholery, tyfusu a nawet tuberkulozy i spodziewa się na pożytek wiedzy i ludzkości metodę swą wydoskonalić. W dyskusyi nad prelekcyą podniósł prof. Ehrlich z Berlina, że metoda Behringa wykazuje takie dodatnie skutki, jak tego historya medycyny dotąd nie wykazała. Doświadczenia w pięciu berlińskich szpitalach czynione, wykazały, że na 72 leczonych w szpitalu na dyfteryę, bez infuzyi tak zw. *serum* zmarło 25, z pomiędzy zaś 78 leczonych od pierwszych dwu dni choroby za pomocą tego środka, zmarło tylko dwoje. Z tego wynika, że w świeżych wypadkach zalecić trzeba koniecznie w małych dozach leczenie za pomocą infuzyi *serum*. Do injekcyi wystarcza doza 10 kub. cm. *serum*.

Przedwczoraj toczyły się w dalszym ciągu obrady zjazdu lekarzy i przyrodników. Radca Dworu Widerhofer przedstawiał pomyślne wyniki metody intubacyjnej przy leczeniu dyfteryi. W sekcyi etnograficzno-antropologicznej miał dr. Gluck wykład o wychodźtwie hiszpańskich żydów do Bośnii. Wywody swoje zakończył mowca konkluzyą, że europejscy żydzi nie są semitami, lecz mieszańcami nie Semitów z semitami. Psychiatra Forell z Zurychu żąda zakazu używania alkoholu w zakładach dla obłąkanych i nerwowo chorych. Wieczorem odbyło się zebranie towarzyskie w Thiergartenie.

Coquelin opuścił Komedyę francuską i został angażowany do teatru *Renaissance*, którego dyrektorką jest p. Sara Bernhardt. Wypadek ten wywarł wielkie wrażenie w Paryżu w świecie artystycznym. Oboje artyści ukażą się niebawem w sztuce Delaisea, przerobionej z „Wesołych kobiet z Windsoru“ Szekspira. Coquelin odegra rolę Falstaffa, a Sara rolę męską. Komedya francuska wytoczyła Coquelinowi proces.

W Medyolanie został otwarty nowy teatr, zbudowany kosztem Sonzogna, znanego wydawcy. Teatr ten, noszący nazwę „lirycznego teatru międzynarodowego“, będzie otwarty dla wszystkich młodych talentów bez różnicy narodowości. Na pierwsze przedstawienie dawano operę Samary p. n. „Męczennica“, która doznała powodzenia.

„Nowe Mody“ dwutygodnik ilustrowany dla kobiet. Szósty rok istnienia pisma tego jest wymowniejszym dowodem jego użyteczności, od wszystkiego, co dawnym czytelniczkom przypomnieć a nowym powiedzieć można.

Znana z ruchliwości księgarnia H. Altenberga nie szczędzi trudów i stara się usilnie, by *Nowe Mody* w bezustannym rozwoju i postępie od chwili swego założenia osiągnąć mogły wyższe cele, do jakich pismo tego rodzaju dążyć może. Dział literacki opracowuje obecnie znany poeta p. St. Rossowski, pismo to stanowi zatem dziś jedyny w kraju organ kobiecy na polu pracy rodzinnej, naukowej i społecznej, na polu literatury, sztuki i przemysłu, jako zdążający ciągle do służenia pożytecznie i uczciwie umysłowym potrzebom naszych pań.

Oprócz tego stanowią treść *Nowych Mód* poezye i powieści znanych autorów, najświeższe mody oraz dział robót kobiecych i gospodarstwa domowego, tak, że *Nowe Mody* śmiało konkurować mogą z podobnemi wydawnictwami niemieckiemi i francuskiemi, dlatego paniom naszym sumiennie je polecamy.

Dowiadujemy się jeszcze, że do numeru noworocznego *Nowych Mód*, rozesłane będą nadto wszystkim prenumeratorom bezpłatnie nadzwyczaj piękne kalendarzyki buduarowe. Warunki prenumeraty kwartalnej: we Lwowie 1 zł. 50 ct., z przesyłką 1 zł. 80 ct.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Licytacye. Celem zabezpieczenia dostawy chleba i owsa na czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1895 odbędzie się licytacya, a mianowicie: 1) w c. i k. wojskowym magazynie prowiantowym w Czerniowcach dnia 11 października 1894 na dostawę 224 porcyi chleba à 840 gr. i 17.165 cetn. metr. owsa; 2) w c. i k. wojskowym magazynie prowiantowym we Lwowie dnia 20 października 1894 na dostawę 2374 porcyi chleba à 840 gr. i 22.792 cetn. metr. owsa; 3) w c. i k. magazynie wojskowym prowiantowym w Stanisławowie dnia 12 października 1894 na dostawę 2451 porcyi chleba à 840 gr. i 16.675 cetn. metr. owsa; 4) w c. i k. wojskowym magazynie prowiantowym w Tarnopolu dnia 18 października 1894 na dostawę 653 porcyi chleba à 840 gr. i 9440 cetn. m. owsa.

Pisemne oferty wnosić należy w powyższych terminach do odnośnych zarządów c. i k. wojskowych magazynów prowiantowych najdalej do godziny 10 rano. Do sporządzenia ofert używać należy bezwarunkowo drukowanych blankietów, które po cenie 4 ct. nabyć można w wojskowych magazynach prowiantowych we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie i Tarnopolu.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w wymienionych magazynach, tudzież w biurze lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Dnia 20 października 1894 o godzinie 11 rano, odbędzie się w Intendanturze X korpusu w Przemyślu licytacya na dostawę bielizny szpitalnej i pantofli.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Targ zbożowy.

Lwów, 27 września: pszenica nowa 6·25 do 6·60, stara 6·25 do 6·60, żyto nowe 4·75 do 5·—, stare 4·75 do 5·—, jęczmień brow. 5·— do 5·50, jęczmień pastewny 4·— do 4·25, owies stary —·— do —·—, owies nowy 5·— do 5·50, rzepak nowy stacyami 8·75 do 9·25, groch 5 do 7·50, wyka 4·50 do 5·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·— bobik 4·— do 4·50, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 45·—, biała 60·— do 75·—, szwedzka —·— do —·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 8·75 do 9·25, chmiel 20·— do 30·—, spirytus —·— do —·—, Waranty na wrzesień —·— do —·—.

*** **Wyrób wódki i piwa.** W miesiącu sierpniu były w ruchu tylko trzy gorzelnie, mianowicie jedna w powiecie skarbowym kołomyjskim, a dwie w stanisławowskim. W tych dwóch ostatnich oznajmiono do wyrobu 47.000 stopni alkoholu, zaś w tamtej 10.000 stopni.

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu sierpniu roku 1894 ogółem było w ruchu 122 browarów, w których wywarzono 60.326 hektolitrów piwa. Najwięcej browarów, bo 14, było w ruchu w powiecie brodzkim gdzie wywarzono (3.483 hekt.), następnie w powiecie rzeszowskim 12 (3.810 hekt.), w powiecie jarosławskim 10 (2.670), w powiecie sanockim 7 (3.049 hekt.), w powiecie stanisławowskim 7 (3.648 hekt.), w powiecie tarnopolskim 8 (2.384 hekt.), w powiecie wadowickim 8 (4.550 hekt.), w pow. nowosądeckim 7 (1.834 hekt.), w samborskim 7 (2.399 hektol.), w brzeżańskim 5 (860 hekt.), w czortkowskim 5 (90 hekt.), krakowskim 5 2.297 hekt.), w lwowskim 5 (2.070 hekt), w kołomyjskim 4 (2.374 hekt.), w przemyskim 4 (1.945 hekt.), w tarnowskim 4 (12.263 hekt.), w żółkiewskim 3 (318 hekt.), w mieście Lwowie 5 (9.190 hekt.), w mieście Krakowie 2 (792 hektolitrów).

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu sierpniu roku 1894 wynosiła produkcya soli w Galicyi 109.952 centn. metr., sprzedaż zaś z zapasów 115.316 centn. metr. W tym samym miesiącu roku 1893 wynosiła produkcya 114.412 centn. metr., sprzedaż zaś z zapasów 115.679 centn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu sierpniu roku 1894 wyprodukowano o 4.460 cent. metr. mniej, sprzedano zaś o 363 cent. metr. mniej, niż w tym samym miesiącu roku 1893.

OSTATNIA POCZTA

Równocześnie z Najj. Panią powrócą z Korfu Najd. Arcyksiężstwo Ferdynand Salvator i Marya Walerya i udadzą się z Miramare wprost do Lichtenegg.

Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor wyjechał przedwczoraj do Abbazyi.

Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza oprócz znanego nam już przeniesienia Najd. Arcyksięcia Leopolda Salvatora, dotychczasowego pułkownika i komendanta 24 pułku piechoty we Lwowie, w tym samym charakterze do 13 pułku artyleryi korpuśnej w Zagrzebiu, także nominacyę księcia Arnulfa bawarskiego na właściciela pułku piechoty nr. 80.

Pol. Corr. dowiaduje się z Konstantynopola, że dotychczas nie zapadło jeszcze postanowienie co do obsadzenia innym dyplomatą posady ambasadora przy Najw. Dworze. Jako kandydatów wymieniają obecnego ambasadora w Kwirynale, Mahomeda Nedim beya i ambasadora w Berlinie, Tewfika baszę.

W nocy z dnia 25 na 26 b. m. agenci socyalno-demokratycznych robotników w Wiedniu rozrzucili i rozlepili na rogach ulic w wiedeńskim rejonie policyjnym odezwy, domagające się powszechnego i równego prawa wyborczego. Aresztowano przeszło 70 osób za rozszerzanie odezwy. Kilku aresztowanych odstawiono sądowi krajowemu za opór stawiany władzy.

Budap. Corr. przypominając dyskusyę, jaka toczyła się w węgierskiej komisyi dla spraw zagranicznych z powodu wstawienia do budżetu rumuńskiego pozycyi: „wsparcia dla zagranicznych szkół“, stwierdza, że władzom węgierskim nie udało się dotychczas odkryć choćby jednej szkoły lub świątyni na Węgrzech, któreby korzystały z owego wsparcia. Rossyjski rząd wydaje naprzykład pewne choć nieznaczne sumy na wsparcie dla schyzmatyckich świątyń na Węgrzech i w Austryi. O tych wsparciach zarówno węgierski jak austryacki rząd dokładną mają wiadomość, a nawet przeważna część tych wsparć, czy to w formie subwencyj pieniężnych, czy to w formie innych darów (mszały, przybory kościelne i t. p.) doręczana jest odnośnym gminom wyznaniowym przez władze węgierskie, a względnie austryackie. Zupełnie w ten sam sposób postępuje rząd rossyjski w Turcyi.

Kanclerz hr. Caprivi, powróciwszy z Karlsbadu do Berlina, odbył naradę z ministrami, a bezpośrednio po niej ogłosił urzędowy *Reichsanzeiger* komunikat z zaprzeczeniem, jakoby hr. Caprivi miał zamiar zamianowania polskich landratów. Nadto zaprzeczono pogłosce o wygotowaniu ustawy antisocyalistycznej, przyznając natomiast, że rząd myśli o tego rodzaju ustawie.

Dzienniki petersburskie donoszą: Przed kilku tygodniami pod osobistem dowództwem komendanta I-szej dywizyi kozaków dońskich odbył się rekonesans wzdłuż granicy austryackiej oficerów i wybranych z pułku żołnierzy, dla obznajomienia się z miejscowością. Wyruszono z Zamościa i na Janów, Biłgoraj, Tomaszów, zbadano całą granicę na przestrzeni 250 wiorst.

List z Petersburga do *Polit. Corresp.* zapewnia na podstawie wiarogodnych informacyj, a to wbrew rozszerzanym niepomyślnym pogłoskom o stanie zdrowia cara, że car Aleksander III w ostatnich czasach widocznie daleko lepiej wygląda, ma dobry apetyt i pracuje dwie do trzech godzin dziennie. Bardzo skutecznie działa na stan jego zdrowia to, że używa wiele ruchu na świeżem powietrzu. Jako dowód polepszenia stanu zdrowia cara może być przytoczona okoliczność, że wielki książę następca tronu wyjechał do Darmsztadu, tak, jak było projektowane, czegoby z pewnością nie uczynił, gdyby zdrowie monarchy dawało powód do zaniepokojenia. W dalszym ciągu donoszą do *Polit Corr.*, zgodnie z jej poprzedniemi informacyami, że stan zdrowia w. ks. Jerzego w ostatnich tygodniach był bardzo niezadowalający. Kaszle bardziej, niż kiedykolwiek, a osłabienie sił i ogólne znużenie wzmaga się. W. ks. Jerzy wyjedzie albo na Kaukaz, tamtejszy klimat bowiem działa na niego bardzo dobrze, albo do Jałty. Jeżeli zapadnie decyzya co do Krymu, w. księciu towarzyszyć będzie cała cesarska rodzina.

Agencya Stefaniego donosi: Minister spraw wewnętrznych podpisał wczoraj dekret, zarządzający wydanie mieszkańcom Sycylii broni, która po ogłoszeniu stanu oblężenia wskutek rozporządzenia rządu, złożoną została w urzędach publicznych. Dekret wydany został na podstawie sprawozdania generała Mirri'ego, według którego publiczny porządek na całej wyspie zdaje się być w zupełności przywrócony.

Dyplomatyczna konferencya w Bernie dla utworzenia międzynarodowego związku, mającego na celu ogłaszanie traktatów państwowych, wybrała przewodniczącym szefa departamentu spraw zagranicznych, radcę związkowego Lachenala.

W Hadze na posiedzeniu Izby drugiej w odpowiedzi na interpelacyę Crémera, czy rząd nie zamierza wśród obecnych okoliczności anektować Lomboku, oświadczył minister dla kolonij, że dotychczas nie zapadło jeszcze odnośne postanowienie. Prawdopodobnym powodem zdrady Balinejczyków była koncesya uczyniona przez rząd plemieniu Sasaków, iż ci ostatni rządzeni będą przez własnych a nie przez balinejskich naczelników.

Minister francuski Poincarré wygotował już budżet na rok 1895; poczynił on niektóre zmiany w projekcie swego poprzednika Burdeau, mianowicie zmniejszył wydatki o 35 milionów. Pozostałe jeszcze niepokryte 25 milionów zamierza minister otrzymać zapomocą reformy podatku spadkowego. Z Paryża donoszą, że rząd zamierza wnieść zmianę regulaminu, ograniczającą prawo interpelacyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budapeszt, 27 września. Wielka komisya trzech połączonych komisyj Izby magnatów przyjęła projekt ustawy o recepcyi żydów, dalej ustawę o religii dzieci. W generalnej, a następnie szczegółowej rozprawie nad projektem ustawy o recepcyi żydów, wskazał minister wyznań i oświaty na zasługi żydów około podniesienia cywilizacyi, minister sprawiedliwości zaś na to, że projekt ustawy jest wyrazem równouprawnienia obywateli.

Budapeszt, 27 września. Sprawozdanie referenta komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej del. Dumby z preliminarza Ministerstwa spraw zagranicznych, wyraża niewzruszone zaufanie w skuteczną działalność hr. Kalnoky'ego. Sprawozdanie to przyjęła komisya wszystkimi głosami przeciw jednemu głosowi, poczem przeszła do obrad nad budżetem Ministerstwa wojny.

Berlin, 27 września. (*Tel. pryw.*) Dzienniki tutejsze konstatują, że chorobą cara jest słabość nerek (*Brighta*).

Rzym, 27 września. Dzienniki donoszą, że francuski ksiądz Montennis, redaktor dziennika *Moniteur de Rome* wydalony został z granic państwa włoskiego z powodu ciągłych ataków na urządzenia i ustawy państwowe.

Florencya, 27 września. W pewnym dworku poza obrębem miasta znaleziono dwie bomby i rozmaite narzędzia do wyrabiania bomb. Trzy osoby aresztowano.

W Y S T A W A.

WYSTAWA MASZYN.

II.

(*Firmy krajowe*).

Chociaż, o ile nam wiadomo, nie wszystkie zakłady trudniące się w Galicyi wyrobem maszyn, narzędzi rolniczych i t. p., stanęły do popisu na Wystawie, to przecież nie brak tu ani jednej firmy zajmującej w dziedzinie przemysłu fabrycznego poważniejsze miejsce. Do tych, które nadają temu przemysłowi zaszczytną markę i walczą skutecznie z zagraniczną konkurencyą, zaliczyć należy przedewszystkiem c. k. uprzyw. fabrykę maszyn, zakład budowy kotłów i odlewarnię braci Zieleniewskich w Krakowie, dalej „pierwszy galicyjski zakład budowy wagonów i fabryki maszyn“ Kazimierza Lipińskiego w Sanoku i Zagórzu, następnie fabrykę maszyn i odlewarni żelaza Michała Dornwalda w Przemyślu, wreszcie fabryk i Ferdynanda Pietzscha we Lwowie i Peterseima w Krakowie.

Pierwsze miejsce ze starszeństwa i dostojeństwa należy się bezwątpienia firmie Zieleniewskich. Jest ona najstarszą w Galicyi, a początki jej sięgają do r. 1804, w którym dziad dzisiejszych właścicieli założył warstat kowalski i ślusarski i postawił go niebawem na stopnie poważniejszego zakładu. Warstat ten w r. 1824 zamienił się w zakład kotlarsko-mechaniczny, później we fabrykę powozów, a po pewnym dopiero przeciągu lat w fabrykę maszyn, która rozwijając się stopniowo, wzrosła do dzisiejszych rozmiarów. W turnieju narodowej pracy firma Zieleniewskich zajmuje godne jej miejsce. Dostarczyła ona do kilku pawilonów najrozmaitszych wyrobów, a prócz tego zbudowała w najbliższym sąsiedztwie hali maszyn własny pawilon i umieściła przed pawilonem część swoich wyrobów, między innymi ogromną „obrotnicę“ dla lokomotyw i modele maszyny parowej o sile 140 koni, wykonanej dla kopalni węgla w Myszynie. W pawilonie samym zastanawia nas ogromna różnorodność przedmiotów, wyrobionych w fabryce. Znajdujemy tutaj całkowitę urządzenie gorzelni rolniczej, a aparaty gorzelniane tem się odznaczają, że nie są nitowane lecz skowane (szwajsowane), o ile zaś ten sposób spajania blachy okazał się w praktyce wybornym świadczy okoliczność, iż zakład Zieleniewskich dostarcza swych wyrobów skowanych po za granice Galicyi, mianowicie do Czech i Węgier; w pawilonie spotykamy dalej znaczny zbiór motorów parowych, zwłaszcza: maszynę 30-konną dla przemysłu naftowego, z oryginalną, własną konstrukcyą zwrotu; 15-konną ze stawidłem „Riedlera“ i 6 konną z regulatorem własnego pomysłu; następnie pompy zwykłe od pojedynczych aż do najbardziej skomplikowanych i trzy pompy parowe, z których jedna skonstruowana została umyślnie dla gorzelń i stanowi część integralną urządzenia gorzelnianego.

Zwrócić należy dalej uwagę na parową maszynę wiertniczą, sikawki, wyciągnie (windy), przedmioty wodociągowe, wentyle, kotły parowe i roboty kotlarskie, części transmisyjne, odlewy i t. d.

Na osobną zasługuje wzmiankę, że fabryka Zieleniewskich wykonała cały wodociąg wystawowy, składający się ze stacyi wodnej, tłoczącej wodę ze studzien w wąwozie wykopanych do zbiornika w wieży wodnej. W stacyi owej znajdują się trzy pompy parowe, zasilane parą z dwóch kotłów, o wy-

dajności 68.000 litrów na godzinę. Na wodociąg składa się jeszcze do 7.000 m. rur wraz z całą masą hydrautów, studzienek i zamknięć.

Fabryka Zieleniewskich od lat kilkunastu dostarcza najtrudniejszych konstrukcyj inżynierskich dla fortec galicyjskich, za które już niejednokrotnie otrzymała uznanie od Ministerstwa wojny, a wiele w kraju młynów parowych, wodnych, tartaków, olejarni, gorzelni, browarów, wodociągów, łaźni i tym podobnych przedsiębiorstw i zakładów zostało w ruch puszczonych przy pomocy rzeczonej fabryki.

Kierownikiem komercyalnym fabryki jest p. Leon Zieleniewski, uczeń Techniki krakowskiej i Politechniki berlińskiej, technicznym zaś p. Edmund Zieleniewski, były inżynier zakładów fabrycznych pod firmą „Alpine-Montan Gesellschaft“ w Styryi.

Znacznie młodszą niż poprzednia jest firma p. Kazimierza Lipińskiego, bo powstała ona dopiero w roku 1886. O jej rozwoju świadczy najlepiej ta okoliczność, iż zatrudniając w pierwszych latach zaledwie kilkunastu lub co najwyżej kilkudziesięciu robotników, liczy ich obecnie do 300. Od lat trzech główną forsą fabryki jest wyrabianie wagonów kolejowych i w tej gałęzi przemysłu osiągła już sukcesa, jakich niezawodnie mogą jej pozazdrościć stare firmy zagraniczne. W hali maszyn znajdujemy kilka wagonów wyszłych z tej fabryki, a między tymi zwraca szczególniejszą uwagę patentowany wagon cysternowy do przewożenia płynów jak nafty, ropy, oleju, spirytusu i t. d. z hamulcem, zbudowany według wskazówek kolei państwowej. Konstrukcya jego zupełnie odmienna od dotychczasowych tego rodzaju wagonów posiada, wedle znawców nadzwyczajne zalety. W miejsce jednego kotła, wynalazcy, a są nimi pp. K. Lipiński i inżynier Feldbacher umieścili na wagonie dwanaście beczek żelaznych, które tworzą z nim jedną całość.

Fabryka zaprodukowała dalej na wystawie kolei państwowej trzy wagony towarowe, a mianowicie:, kryty seryi Gr., otwarty Ik. i węglarkę K. Dotąd wagonów towarowych różnych seryj wykonała fabryka około 400, a obecnie zajęta jest budową 70 nowych również dla kolei państwowach; z tych pięć jest konduktorskich, a trzy pocztowe, stanowiące w budowie wagonów niejako przejście do wagonów osobowych. Nadto buduje fabryka dla austryackiego Towarzystwa wypożyczania wagonów w Wiedniu wagon specyalny do przewozu zwłok ludzkich. Wagon ten skonstruowany w biurze fabryki, która zastrzegła sobie prawo naśladownictwa, opatrzony jest w rozmaite specyalne urządzenia.

Oprócz wagonów wystawiła fabryka p. Lipińskiego kilkadziesiąt części składowych wagonu i zbiór narzędzi wiertniczych.

Poważne miejsce wśród krajowych zakładów fabrycznych należy się fabryce p. Michała Dornwalda w Przemyślu, gdzie istnieje od roku 1876 (pierwotnie znajdowała się w Laszkach pod Radymnem, a później po roku 1876 w Ujkowicach), zatrudnia około stu ludzi i kilkanaście maszyn pomocniczych, poruszanych motorem parowym o sile 15 koni. Początkowo wyroby p. Dornwalda miały wcale pokaźny zbyt do Rossyi, wysokie cła jednak zmusiły właściciela do zaniechania wywozu i do ograniczenia się tylko na Galicyi. Wyroby tej firmy jako wykonane nadzwyczaj dokładnie i trwale, poszukiwane są przez naszych rolników. O zaletach ich świadczą liczne odznaczenia na różnych wystawach: listy pochwalne, medale, nagrody honorowe i t. d. Ogółem zdobył ich właściciel fabryki trzynaście, a między innemi: na wystawie w Wiedniu medal zasługi, puhar srebrny i 500 dukatów jako honorową nagrodę Tow. gospodarskiego w Hamburgu, list pochwalny od rządu pruskiego i list pochwalny od Towarzystwa gospodarskiego w Bruneken w Tyrolu. Fabryka ta wyrabia głównie maszyny i narzędzia rolnicze, a na Wystawę obecną nadesłała kilkanaście przedmiotów z tego działu przemysłu fabrycznego. Znajdujemy tutaj sieczkarnie bębnowe ręczne trzy i cztero-nożowe, plewiacze do roślin okopowych, gniotowniki do słodu, taczki żelazne, wózki, eksyrpatory pięcio i siedmioradłowe, podskibowiec własnego pomysłu, walec pierścieniowy, pługi, polskie młynki ulepszone, siewnik i t. d.

Fabryki lwowskie mają na Wystawie niewielu przedstawicieli. Fabryka p. Ferdynanda Pietscha wystawiła kilka maszyn rolniczych, parowe, transmisyjne i ręczne, gniotownik walcowy, śrutowniki z kamieniami, elewatora do kartofli, wreszcie odlewy części maszynowych; fabryka p. Wilhelma Mitschke model małej stabilki z kotłem parowym; c. k. uprzyw. Zakład ślusarski artystyczny i budowlany p. Jana Stankiewicza różne wyroby wykonane z niezwykłym smakiem artystycznym; fabryka maszyn rolniczych p. Franciszka Stupnickiego młynki do sortowania zboża i wialnię; p. Juliusz Jellin bronę własnego pomysłu, wreszcie lwowski Zakład gazowy nadesłał kilkanaście przedmiotów, między innymi kuchnie gazowe i gazowy piec łazienny, ogrzewający w ośmiu minutach wodę na kąpiel do 28 stopni R.

Korzystnie prezentuje się na Wystawie krakowska fabryka maszyn, odlewarnia żelaza i kruszców p. M. Peterseima. Fabryka ta istniejąca od r. 1860 i zatrudniająca obecnie około 60 robotników nadesłała kilkanaście okazów odznaczających się znakomitem wykończeniem: jest tu siewnik rzędowy, śrutownik, gniotownik, magel kołowy, pompy budowlane, beczkowóz o pojemności 1000 litrów i t. d. Młode przedsiębiorstwo krakowskie pp. Franciszka Radomskiego i Jana Molęckiego (zakład mechaniczny) dało na Wystawę tylko cztery żelazne tokarnie, ale są to przedmioty ładne, a jak zapewniają fachowi także i praktyczne.

Z innych wystawców galicyjskich należy wymienić firmę p. Pawła Fröhlicha i syna w Starym Sączu, która wystawiła szereg pługów do głębokiej i płytkiej orki własnego systemu i dwa pługi włościańskie; zakład Mikołaja i Szczepana Hapków w Gródku, który nadesłał pług ruchadło i pług samochód z krajaczem; fabrykę p. Edwarda Fröhlicha w Rzeszowie założoną r. 1877 i fabrykę w temże mieście Eliasza Natana Goldsteina (młynek ręczny własnego pomysłu do mielenia zboża, pług kombinowany, sikawka gospodarska); fabrykę p. Bredta z Ottyni (dwa kotły parowe), fabrykę Pittlika w Oświęcimie przyrządy ochronne do kotłów. Dalej nadesłali na Wystawę pojedyńcze okazy: P. Daniel Kornmann w Jarosławiu (nową młocarnię patentowaną), p. Jakób Romaszkan (elewatora do słomy zastosowanego do lokomobili parowej), Antoni Waligóra posiadający w Starym Sączu od r. 1874 fabrykę maszyn rolniczych (sieczkarnie). Z Białej wzięło udział w Wystawie kilka renomawanych firm między temi p. Edmunda Schmeji, Jana Ochsnera i Gülchera.

Fabryka maszyn i odlewarnia żelaza Schmeji nadesłała szereg śrutowników („Excelsior“) do celów gospodarczych i przemysłowych; kotlarnia i fabryka maszyn Ochsnera stanęła do popisu z wieloma przedmiotami, jak przyrządy gorzelnicze, kadzie zacierne, pompy zacierowe, kalifornijskie i ssące, dalej wentyle, płuczkarnie kartoflane i t. d., wreszcie fabryka maszyn i odlewarnia żelaza R. J. Gülchera wystawiła urządzenia elektrotechniczne.

W następnym numerze zajmiemy się działem, który nadaje wystawie maszyn charakter międzynarodowy. (=)

NAGRODY.

Na podstawie uchwały komitetu sędziów otrzymali:

Dyplom honorowy komitetu Wystawy:

1. Dyrekcya klucza i fabryk J. C. Kr. Wys. Arcyksięcia Rainera, w Izdebniku, za konserwy jarzynowe i za wyroby spirytusowe.

Medal złoty komitetu Wystawy:

2. Treter H. — Lwów — za wyroby z czekolady i cukry deserowe. 3. Dr. Rucker J. — Lwów — za konserwy zupowe. 4. Scholz Dez. — Przemyśl — za cukry, ciasta i lody. 5. Wróblewski Jan — Warszawa — za czekoladę, kakao i pierniki. 6. Rożański Jan — Bochnia — za suszone owoce i jarzyny.

Medal srebrny rządowy:

7. Solkowski Zyg. — Krysowice — za bulion i paszteły. 8. Baczyński Jan — Lwów — za konserwy mięsne i jarzynowe, sosy i t. d. 9. Jankowski Józef — Lwów — za wyroby wędlinarskie.

Medal srebrny komitetu Wystawy:

10. Staff Franciszek — Lwów — za wyroby cukiernicze i piernikarskie. 11. Zimmer Józef — Lwów — za wyroby piernikarskie. 12. Litwiński Zygmunt — Lwów — za wyroby cukiernicze. 13. Ks. Sapieha Adam — Bilcze — za wina krajowe. 14. Fast i Sp. — Tarnów — za znakomity wyrób cykoryi. 15. Lityński Leopold — Lwów — za wyroby spożywczo-dyetetyczne. 16. Firma „Leliwa“ — Warszawa — za wyroby słodowe w ogóle. 17. Rylski S. Wład — Bayonne, Francya — za piękny zbiór herbat. 18. Brandstädter i Singer — Lwów — za piękny wyrób atłasowych cukierków.

Medal bronzowy komitetu Wystawy:

19. Matczyńska Kaźm., Łapszyn — za wyrób bulionu. 20. Hernich Ant., Wadowice — za wyroby cukiernicze. 21. Lewicka Teresa, Wiedeń — za wyroby cukiernicze. 22. Hanus M. B., Nadwórna — za marynaty z pstrągów. 23. Kaczorowski E., Tryest — za prawy wina. 24. Czyńska H., Jarosław — za pieczywka do herbaty. 25. Kuźmiński Zyg., współpracownik u H. Tretera we Lwowie. 26. Płonka Waleryan, współpracownik u Zimmera we Lwowie. 27. Krawczyk Wl., współpracownik u J. Baczyńskiego we Lwowie. 28. Kalwiński Mich., współpracownik u Jankowskiego we Lwowie.

List pochwalny komitetu Wystawy:

29. Broniewski M., Storożyniec — za wina porzeczkowe. 30. Kitschales Nor., Lwów — za ekstrakty zupowe. 31. Furtak M., Biłka szlachecka — za konserwy jarzynowe. 32. Popowski Edw., współpracownik u J. Baczyńskiego we Lwowie. 33. Gemza Tom., współpracownik u Jankowskiego we Lwowie.

Na podstawie uchwały komitetu sędziów otrzymali:

Dyplom honorowy rządowy:

1. Cukrowarnia w Tłumaczu, za umiejętne, z duchem czasu zgodne przedstawienie prowadzenia takowej; 2. Götz Jan w Okocimie, za wyrób piwa; 3. Młyn parowy „Marya Helena“ (S. bar. Brunicki i Spółka) Lwów, za znakomite wyroby młynarskie; 4. Zarząd dóbr galicyjskich Romana hr. Potockiego, za wyroby fabryki wódek w Łańcucie.

Dyplom honorowy komitetu Wystawy:

1. Towarzystwo gorzelników polskich za wystawione okazy i pożyteczną działalność w ogóle; 2. Frenkl i Spółka Przemyśl, za wyroby młynarskie.

Złoty medal komitetu Wystawy:

1. Hala probiercza, browar w Lesienicach koło Lwowa, za wszystkie trzy gatunki wyrabianego piwa; 2. Hala probiercza, browar Kleinów na Pohulance we Lwowie, za dobry i bardzo tani wyrób piwa; 3. Hala probiercza, browar ks. Sapiehów w Krasiczynie, za znakomity wyrób piwa; 4. Hala probiercza, browar Karola Kiselki Lwów, za wyrób piwa; 5. Hala probiercza, browar Lilienfelda i Spółki Lwów, za piwo; 6. Administracya dóbr Andrzeja hr. Potockiego, za wyrób cukru; 7. Fabryka drożdży Goldfeld i Regenstreif Tyśmienica, za bardzo dobry wyrób; 8. Hr. Mierowa w Kamionce Strumiłowej za wyroby młynarskie; 9. Gall J. i synowie w Tarnopolu za wyroby młynarskie; 10. Baranowski T. i syn, Kraków, za wyrób olei lnianych i t. d. makuchów i pokostów; 11. Perlberger i syn, Klasno pod Wieliczką, za wyrób napojów alkoholowych; 12. Matzner i Josefsthal Wieliczka, za spirytus rektyfikowany i rum krajowy; 13. Kasprowicz Bol., Gniezno, za wyśmienite likiery; 14. Hirsz i Natan Kapelusze, Brody, za wyroby spirytusowe; 15. G. Kondratowicz (Courriere i Spółka) w Cognac we Francyi, za wszystkie gatunki koniaku.

Srebrny medal rządowy:

1. Cygemberg-Orłowski, Lisowce, za 2 gatunki drożdży prasowanych; 2. Sprecher J. i Spółka (J. Mikolascha następcy) Lwów, za wyroby spirytusowe; 3. Hr. Zyberg Plater, Siebieczów, za krochmalarnię i jej doskonały wyrób; 4. Lebensztein J. (Düsseldorfska fabryka) Kraków, za ocet, musztardę i papierki synapizmowe „Austrya“; 5. Maślanka M. i Krzyżanowski R. Lwów-Bogdanówka, za znakomity wyrób makaronów.

Srebrny medal komitetu Wystawy:

1. Löw Naftuła Frysztak, za nalewki owocowe własnego wyrobu; 2. Bnińska hr. Katarzyna, Dąbki (Księstwo Poznańskie), za wyroby spirytusowe; 3. Neyman Ed., Śrem, (Księstwo Poznańskie), za wyroby spirytusowe, razem za okazy piwa; 4. Jung S., Warszawa, za okazy piwa; 5. Rubel S. J. Sobniów, za wyrób spirytusu rektyfikowanego; 6. Popowski J. Kraków, za nalewki owocowe; 7. Hala probiercza, browar hr. Tarnowskiego, Dzików, za piwo; 8. Styliński J. A. Grzymałów, za wyroby słodowe; 9. Bażant G. Lwów, za wyrób krochmalu brylantowego; 10. Brunicki baron Julian, Strzałków, za wyroby młynarskie; 11. Schefer Fr. Zaczków, za wyrób jagieł i wyroby młynarskie w ogóle; 12. Gołuchowski hr. Adam, Husiatyn, za mączkę krochmalną; 13. Łosiowa hr. Paulina, Młyniska, za wyroby młynarskie; 14. Urban Edward, Kraków, za rosolisy; 15. Wiśniewski L i Spółka, Drohobycz, za wyroby spirytusowe w ogóle; 16. Reicha M. następcy, Biała, za likiery i bardzo gustowne opakowanie; 17. Jahn Franc. Stradcze, za produkta młynarskie w rozmaitych stadyach; 18. Gerstenfeld Leizer, Lwów, za fabrykacyę octu we wszystkich gatunkach, 19. Gorgon Jan, Lwów, za musztardę i ocet; 20. Braudstätter H. i M. Lwów, za wyrób olejów rzepakowych, makuchów i t. d.; 21. Sandauer i Gottlieb, Sambor, za wyroby olejów lnianych, rzepakowych i t. d.; 22. Goldfrucht Salo, Lwów, za wyroby spirytusowe; 23. Miecz. hr. Dunin Borkowski, Mielnica, za likiery; 24. Steuermann i Lipschütz, Sambor, za likiery.

Bronzowy medal rządowy.

51. Hala probiercza — browar Jędrzejowicza w Zaczerniu — za piwo. 52. Bielawski J. — Nebrybka — za wyroby młynarskie. 53. Krzeczunowiczów młyn w Bołszowcach — za wyroby młynarskie. 54. Serwatowski Teodor — Buczniów — za wyroby młynarskie. 55. Berger A. i Degen S. — Dobromil — za likiery i rosolisy. 56. Kęplicz M. — Myszków — za wódkę. 57. Udrycki A. — Mosty wielkie — za wyroby młynarskie. 58. Szwadron Izaak — Bieniów — za likiery. 59. Scharf E. — Bielsk — za likiery.

Bronzowy medal komitetu Wystawy.

60. Reif Adolf — piekarz w Stryju — za pieczywo. 61. Piotrowski Gracyan — Blida w Algierze — za likier mandarynkę i wina. 62. Schwanenfeld A. — Tarnów — za likiery. 63. Russmann Ignacy za współpracownictwo w browarze w Lesienicach. 64. Tarnawski Stanisław, kierownik browaru ks Sapiehów w Krasiczynie. 65. Fleszar Franciszek, za współpracownictwo w fabryce likierów w Łańcucie. 66. Hordyński Kazimierz, kierownik gorzelni i krochmalarni w Siebieczowie 67. Domański Jan, kierownik gorzelni w Chlebowicach. 68. Siedlecki Franciszek, kierownik gorzelni w Poturzycy. 69. Kornhäuser A.. kierownik gorzelni w Zassowie. 70. Osuchowski J., kierownik gorzelni w Krukienicach. 71. Dworski Jan, kierownik browaru Kleinów we Lwowie. 72. Dunikowski Antoni, kierownik gorzelni w Bolanowicach. 73. Jaworski Bolesław — Boratyn — za model gorzelni. 74. Linke Józef, kierownik młyna w Strzałkowie. 75. Faschinger Franciszek, w browarze w Okocimie. 76. Ziszka Ludwik, kierownik browaru Lilienfelda. 77. Łabęcki Ignacy, kierownik browaru w Dzikowie. 78. Jirsik, dyr. ruchu techn. w browarze Kiselki. 79. Silberstein Ignacy, współpracownik w młynie Thoma. 80. Pelz Gustaw, współpracownik w młynie Thoma. 81. Peschel Karol, starszy młynarz w Kamionce. 82. Deinert Paweł, kierownik młyna w Kamionce. 83. Jenik Antoni, kierownik gorzelni w Bołszowcach. 84. Stonitz Jan, piwowar w Lesienicach. 85. Wagner, dyrektor, współpracownik browaru w Żywcu. 86. Drapella, piwniczny, współpracownik browaru w Żywcu. 87. Dutkiewicz Włodzimierz, 88. Godek Kazimierz i 89. Folcik Wawrzyniec, współpracownicy u J. A. Baczewskiego.

Głosy prasy.

Temps, którego piękny i ważny artykuł o Polakach podaliśmy w przedwczorajszym numerze, umieszcza obecnie korespondencyę ze Lwowa poświęconą Wystawie. Nie tak sama korespondencya, lecz fakt, że ją umieścił w swych łamach dziennik tej wagi co *Temps*, jest znaczącym i doniosłym objawem. W owym liście powiada *Temps*, że z Wystawy niejedną można osiągnąć naukę; Galicya zajmuje w Monarchii austryackiej miejsce uprzywilejowane, posiada prawie zupełną autonomię, swój Sejm, swoją administracyę; cóż dziwnego, że taki naród chciał pokazać światu swoją żywotność zapomocą Wystawy.

Inne n rodowości przybyły do Lwowa, Ministrowie przyjechali na Wystawę, aby ją chwalić i podziwiać. Wreszcie sam Najj. Monarcha spędził w stolicy kraju kilka dni. Następnie korespondent pisze, że Wystawa jest przedewszystkiem polityczną manifestacyą narodową i omawia różne zjazdy, kongresy, które się odbyły podczas Wystawy; dłużej zatrzymuje się przy wiecu chłopskim i podaje osnowę listu Kornela Ujejskiego.

Kroniczka wystawowa.

Wydział krajowy przeznaczył 10.000 zł. na dzieło pamiątkowe o Wystawie krajowej, którego redakcyą zajmuje się departament II. Wydziału kraj., pozostający pod kierownictwem p. Romanowicza. Wstęp do dzieła napisze poseł Szczepanowski, a poszczególne działy specyalni referenci. Dyrekcya Wystawy zestawi historyę Wystawy, organizacyę, topograficzny plan i rozkład budynków, statystykę wystawców i udział publiczności, wreszcie kronikę Wystawy. Dzieło to pojawi się w roku przyszłym i będzie ilustrowane.

* *
*

Wystawa ogrodnicza potrwa do 1 października.

* *
*

Jutro, w piątek rozpoczyna się wystawa drobiu i królików za pawilonem rolniczym.

* *
*

Jutro o godzinie 11 przedpołudniem rozpoczną się w hali muzycznej obrady Zjazdu ogrodników i pszczelarzy.

* *
*

Zjazd balneologiczny rozpocznie się jutro, w piątek, o godzinie 3 popołudniu na placu Wystawy w lokalu nad restauracyą Baczyńskiego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Giełda zagraniczna, dnia 26 września 1894 r., godzina 5 minut —. Paryż: 3-prc. renta 102·65, lombardy —·—. Usposobienie —. Berlin: Ruble rossyjskie 219·25, Akcye kredytowe 224·10, Polskie listy zastawne 68·70, Papiery galicyjskie —·—, Rossyjsko wschodnia 4-prc. pożyczka przyjęcie pro ultimo 64·90, Austryackie banknoty 164·15. Usposobienie —.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	2·32	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·00
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·10	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·12	9·29	9·10	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	9·13	8·45	5·19	—
Z Suczawy	9·40	—	7·37	12·27	6·35
Z Kimpolunga . . .	9·40	—	7·37	—	—
Z Radowiec	9·40	—	7·37	—	6·35
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9·40	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	9·40	—	—	—	6·35
Ze Słobody rungurskiej kopalni	9·40	—	—	—	6·35
Z Husiatyna przez Halicz	9·40	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca Sokala, Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7.48	4·45	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkascza, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	8.34	12·10	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	8·47	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia. Berlina	2·24	10·10	4·50	10·35	6.55
Do Warszawy . . .	—	10·10	4·50	—	6·55
Do Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·10	—	—	6·55
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów . .	—	—	4·50	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·10	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·10	4·50	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2·44	9·40	10·20	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	2.55	10·04	10·47	—
Do Suczawy	6·15	—	10·15	2·55	10·30
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2·55	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.15	—	—	—	10.30
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	10.30
Do Nowosielicy . . .	6·15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·15	—	—	—	—
Do Radowiec	6·15	—	10·15	—	10·30
Do Kimpolunga . . .	6.15	—		2·55	—
Do Sokala	—	—	9·20	6·45	—
Do Bełzca Sokala Jarosł.	—	—	9·16	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5.40	9.50	—
Do Ławocznego (Munkascza, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	9·40	7.10	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.50	7·10	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	9.50	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12·00 czas środkowo-europejski = 12·36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Okulista dr. Teodor Bałłaban

ordynuje **w chorobach i operacyach ocznych** przy ul. Wałowej l. 7 od godziny 10—12 przed południ. i od 3—5 po południu. Dla ubogich bezpłatnie od godziny 9—10 rano. 187

Wstęp wolny na Wystawę krajową ma każdy, kto kupi w kasie Wystawy los za 1 zł. w. a. 949

Przyjechali do Lwowa

dnia 26 września 1894.

Hotel Wystawy A.

PP. W. i M. Skrodzcy z Warszawy, J. Cyrus z Wiednia, J. Poholewicz z Odessy, S. Węcławowski z Gub. Mochilewskiej, M. Szemiot z Krakowa.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 27 września 1894.

	płacą walutą zł. ct.	żądają austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215 —	218 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	281 —	284 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	413 —	423 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	— —	215 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101 10	101 80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	110 —	110 70
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100 —	100 70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100 —	100 70
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	96 50	97 20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	97 70	98 40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97 50	98 20
4pr. w. a. los. w 52 l.	96 50	97 20
4½pr. w. a. los. w 56 l.	— —	— —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	— —	— —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	— —	— —
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96 70	97 40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101 50	— —
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102 20	102 90
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105 50	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100 —	100 70
„ „ 4 „ „ . . .	95 80	96 50
„ „ „4% koronowej	95 80	96 5
Losy miasta Krakowa	26 —	28
„ „ Stanisławowa . .	45 —	48
5. Monety.		
Dukat cesarski	5 83	5 93
Napoleondor	9 82	9 92
Półimperyał	10.15	—
Rubel rossyjski srebrny . . .	1 33	1 35
„ papierowy . . .	1 33 50	1 34 50
100 marek niemieckich . . .	60 70	61 10

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 września 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	98 85	99.05
luty-sierpień	98 85	99 05
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	98 85	99.05
kwiecień-październik	98 85	99 05
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148 75	149 75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	148.—	148.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	156.—	157.—
„ „ 1864 po 100 zł.	195 50	196 50
„ „ 1864 po 50 zł.	195.50	196 50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	160.25	161.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	124.60	124 80
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97.85	98.05
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	96 —	97.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	169 25	169 75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	370 —	370 50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	750 —	752.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .		—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	267 20	267 80
Bank austro-węgierski a 600 zł. .	1037.	1041.
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze .	— —	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	452.—	462 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł .	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3390.—	3400 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	280 25	281 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	203.50	204.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	206.25	207 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	123.25	124.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.40	99.60
„ „ „ „ „ 3 prc. .	115.50	116.—
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	116.75	117.50
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	103.—	103.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	96.50	97.50
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	97.75	98.25
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	100.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.50	103 50
Banku anst: węg. 4½ pr.	101.50	100 50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. 4½ pr	100 60	101.40
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	98	98 50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . .	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.70	100.50
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	99 75	100 75
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	88 75	89.75
z r. 1884 . . .	96.35	97.35
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105 70	106.20
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143.50	144.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196.40	196 —
Clarego po 40 zł. m. k.	57.50	58.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	140.—	141.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	26.50	27.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	25.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	61.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17 70	18.30
„ „ węg „ po 5 zł.	12.—	12.70
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	24.—	25 —
Salma po 40 zł. m. k.	69.50	70 —
St. Genois po 40 zł, m. k.	71.50	72.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46.—	48.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	143.—	144 —
„ „ po 50 zł. a. w. .	71 —	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	51 —	53 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft szt.	123.95	124.35
Paryż za 100 fr. . .	49 20 —	49.27 5
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.90 —	5 93
„ pełnej wagi	5.88.	5 91 —
Korona	—.—	—
20-frankówka	9.86.—	9 87 5
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7993 (6360 1—3)

W dniach 18 października 1894 i 8 listopada 1894 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Abrahama Königsberga w kwocie 70 zł. z pn. przez sąd tutejszy licytacya ciała hipotecznego wyk. hip. l. 160 księgi Lang Ernsdorf objętego Jakóba Zergera własnego na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 2402 zł.

Poręczne 10 prc.

Kurator wierzycieli c. k. notaryusz Adamski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 28 sierpnia 1894.

L. 11547 (6357 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 150 zł. aw. z pn. na rzecz Jakóba Goligera odbędzie się dnia 17 października i 15 listopada 1894 o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 7 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Teodora Jarymowicza w 1/3 części, Krystyny z Jędrzejowiczów Jarymowiczowej w 2/3 częściach wedle wyk. hip. l. 1725 własnej w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 22 kwietnia 1894 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adw. dr. Łuczkowskiego a p ad. dr. Pohoreckiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 28 lipca 1894.

L. 5704 (6366 1—3)

Dnia 24 października 1894 i dnia 6 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności według wyk. hip. l. 29 i połowy posiadłości wyk. hip. l. 30 gminy Brzeziny dłużnika Wasyla Ciury własnych celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rozdole w kwocie 95 zł. aw.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Teodora Maciejowskiego z Brzeziny.

C. k Sąd powiatowy.

Mikołajów, dnia 30 sierpnia 1894.

L. 9038 (6361 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tut. ponowna przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod lk. 21/42 na wojtowskiej górze w Drohobyczu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Ferdynanda i Maryi małż Kolarz własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu w dniach 25 października 1894 i dn. 26 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 638 zł. 40 ct. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. J. Taubenfelda w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 18 sierpnia 1894.

L. 1570 (6330 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano. w dniach 29 pazdziernika i 30 listopada 1894 licytacya realności objętej wyk. hip. l. 297 gminy Słobódka, tudzież do masy spadkowej po Szaji Chuwen należącej, połowy realności objętej wykazem hipotecznym l. 784 gminy Kozłów na rzecz Tauby Flam cesyonaryuszki Izaka Majera Schönfelda pto 18 zł. i 268 zł. z pn.

Cena wywołania 110 zł. i 125 zł.

Wadyum 11 zł. i 13 zł.

Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w tus. registraturze wolne do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono tut c. k. notaryusza Lewickiego.

Kozowa, 30 czerwca 1894.

L. 4908 (6531 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Ze strony c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach, podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w niżej pomienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się publiczna licytacya.

Okres trwania dzierżawy obejmuje lata 1895, 1896 i 1897 bezwarunkowo lub warunkowo t. j. z milczącem przedłużeniem na lata 1896 i 1897 z zastrzeżeniem obustronnego wypowiedzenia.

Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	klasa taryfy	Cena wywołania czynszu rocznego zł.	Licytacya odbędzie się w dniach niżej wymienionych od godziny 9 rano do 2 po południu
Kenty	mięso	III.	3305	17 października 1894
Maków	„	III.	910	dtto
Bestwina	wino	wedle taryfy C. ustawy z 10 czerwca 1875	47	18 października 1894
Żywiec	„		1001	dtto
Ślemień	„		270	dtto
Wadowice	„		1001	19 października 1894
Zator	„		452	dtto
Sucha	„		335	dtto

Oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 10 prc. ceny wywołania wnosić należy na ręce Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 1 po południu dnia poprzedzającego termin licytacyi.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i w dotyczących c. k. nadzorach straży skarbo ej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 28 września 1894.

L. 9242 (6305 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi ck. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 49 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 24 października 1894 i dnia 27 listopada 1894 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 115 gminy Chmielowa Michała Orobczuka, wyk. hip. l. 227 gminy Chmielowa Iwana Zahajkiewicza i wyk. hip. l. 236 gminy Chmielowa Tanasa Hołoweckiego własnej.

Cena wywołania wynosi wyk. hip. l. 115 kwota 197 zł. 70 ct. dla realności wyk. hip. 227 kwota 70 zł., dla realności wyk. l. 236 kwota 110 zł.

Wadyum 10 procent ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akta oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest c. k. notaryusz Rubczyński i jego zastępca adwokat dr. Kronik w Tłustem.

Tłuste, dnia 1 września 1893.

L. 6563 (6171 3—3)

W dniach 25 października 1894 i 26 listopada 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności w Medenicach położonej, objętej wykazem hip. l. 138 księgi gruntowej dla Medenic, dłużnika Herscha Sternbacha własnej na zaspokojenie wierzytelności firmy Umrath et. Com. w kwocie 107 zł. 40 ct. z przn.

Cena wywołania 775 zł.

Wadyum 77 zł. 50 ct.

Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Dawid Gruder w Medenicach.

Medenice, 27 lipca 1894.

L. 3234 (6091 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia 8 rat po 6 zł. i reszty kapitału 44 zł. 60 ct. z pn. odbędzie się na rzecz gal. Zakładu kredytow. włośc. w likw. we Lwowie w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 49 ks. gr. gm. kat. Ruda kameralna objętej dłużnika Bartłomieja Kozłowskiego własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 25 października 1894 i dnia 27 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed połud.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony notaryusz tutejszy dr. Bartman.

Wadyum wynosi 20 zł. aw.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz, dnia 30 czerwca 1894.

L. 10570 (6307 3—3)

W sprawie egzekucyjnej ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi przeciw Małance Maksymow i Nasti Maksymow pto 127 zł. 50 ct. z pn., odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż połowy realności whl. 291 i całej realności whl. 292 ks. gr. Capowce objętych dłużników własnych w dwóch terminach dnia 25 października 1894 i dnia 28 listopada 1894 o 9 godzinie rano w sądzie tutejszym.

Realności te mogą być sprzedane oddzielnie. Ceny wywołania pierwszej realności w kwocie 46 zł. 50 ct., drugiej zaś 340 zł., wadyum od pierwszej realności 4 zł. 65 ct., od drugiej zaś 34 zł., na pierwszym terminie sprzedane zostaną realności te za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 25 grudnia 1893.

L. 4260 (6093 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kred. ziemsk. w likwidacyi we Lwowie przeciw Janowi Malikowi i spóln. pto 500 zł. z pn. zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Malika w Ameryce przebywającego, e dla doręczenia mu uchwał w tej sprawie ustanowiono kuratorem dr. Bartmana notaryusza w Wojniczu z nadmienieniem, że może sądowi wskazać innego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz, dnia 15 lipca 1894.

Na zaspokojenie należytości gal. Zakł. kred. ziemsk. w likw. we Lwowie mianowicie [illegible] rat po 30 zł. z pn. odbędzie się egz. publicna licytacya w tut. sądzie dnia 25 października 1894 i 26 listopada 1894 każdym raem o godz. 10 rano realności w Woli strózłej położonych lwh. 13, 107 i 133 ks. gr. gm. Wola strózka objętych Jana Malika, Michała Czuby, Jana i Maryanny Kurzydłów własnych. Wadyum wynosi 40 zł. względnie23 zł. i 28 zł.

Reszę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratrem wierzycieli ustanowiony Michał Zieja sekretarz miejski w Wojniczu.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnic, dnia 15 lipca 1894.

L. 7526 (6250 3—3)

Odbędzie się o godz. 10 rano dnia 25 października 194 powyżej ceny szacunkowej, dnia 22 listopada 1894 poniżej licytacya realności wk. hip. 257 gminy Mogilnica Jakóba Mkodyma w 1/7 części własnej na rzecz Wolfa Landesberga dto 23 zł. 29 ct.

Cena wywołania 135 zł. 43 ct.

Wadyum 1[illegible] zł. 50 ct.

Resztę wartków, akt oszacowania i wyciąg tabularnywolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, dn. 11 września 1894.

L. 4883 (6294 3—3)

Celem zaspokonia wierzytelności Herscha Rosshändlera w kwocie 50 zł. wa. z pn. odbędzie się w dniach 11 października i 11 grudnia 1894 kżdym razem o 10 godzinie z rana w tutejsym sądzie egzekucyjna licytacyjna sprzed połowy realności wiejskiej pod l. k. 245 w Krośnie położonej wykazem hip. 253 objęj Franciszka Janasa i nieobjętej masy Maryanny Janas własnej na kwotę 537 zł. 50 ct oszacowanej pod warunkami w ts. uchwe z dnia 27 lipca 1894 l. 4883 poszczególnnymi.

Kuratorem niewiadnych wierzycieli ustanowiony Dr. Feliks Czajkowski adwokat w Krośnie.

Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny sprzedaż mającej połowy realności wolno chęć kupna mającym przeglądnąć w ts. Registraturze, jakoteż przekonać się na miejscu o stanie takowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 27 lipca 1894.

L. 2717 (6300 3—3)

Dnia 16 października 1894 i dnia 27 listopada 1894 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż 1/3 części realności pod C. Nro 303 w Skałacie wyk. hip. l. 469 tej gminy objętej w sprawie Naści Zachodnej przeciw Onufremu Haniuk o zapłacenie 70 zł 95 ct.

Cena wywołania wynosi 73 zł., wadyum 7 zł. 33 ct. Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej takowej sprzedaną będzie. Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć. Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dr. Letza.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 30 czerwca 1894.

L. 2685 (6303 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie w kwocie 170 zł. z pn. w dniu 24 października 1894 o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 391 w Skawinie Franciszka Jodłowskiego własnej, jednak nie niżej ceny 100 zł.

Cena wywołania 229 zł., wadyum 25 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany c. k. notaryusz w Skawinie.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Skawina, 25 lipca 1894.

L. 281 (6232 3—3)

Tarnobrzeski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości p. dr. J. Reinera w kwocie 95 zł. z pn. w. a. od będzie się w gmachu sądowym w dniach 24 października i 14 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya sumy 1500 zł. na rzecz Eidli Zangen w stanie biernym 3/6 części realności lwh. 401 ks. gr. gm. Tarnobrzeg objętej Wolfa Zangena własnych.

Cena wywołania 1500 zł.

Wadyum 75 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator adw. dr. Winkler w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 16 września 1894.

L. 3546 (6092 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 95 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Marcina Stanisławskiego w tuteiszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 29 ks. gr. gm. kat. Borowa objętej dłużnika Jędrzeja Stanisławskiego własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 25 października 1894 i dnia 27 listopada 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanawiony tutejszy notaryusz dr. Bartman.

Wadyum wynosi 12 zł. 50 ct.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz, 30 czerwca 1894.

L. 4433 (6172 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego przeciw Herschowi Chasklowi Back pto 50 zł. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 328 gm. kat. Kosmacz objętej w dwóch terminach dnia 25 października 1894 i dnia 29 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem, w których realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, w drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 77 zł. 20 ct.

Wadyum 7 zł. 72 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. archiwum.

Sołotwina, 15 czerwca 1894.

L. 6223 (6308 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 25 października 1894 i dnia 28 listopada 1894 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności whl. 258 gminy kat. Szypowce, dłużnika Ilka Wierzbickiego syna Fedia własnej.

Cena wywołania wynosi 291 zł.

Wadyum 29 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akta oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem z pobytu nieznanych wierzycieli jest c. k. notaryusz Władysław Rubczyński, zaś zastępcą jego adw. dr. Marek Kronik w Tłustem.

Tłuste, 1 września 1893.

L. 25820 (6339 2—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa na rok 1895 lub na dwa lata 1895 i 1896 ewentualnie na trzy lata bezwarunkowo tj. na 1895, 1896 i 1897 lub na trzy lata warunkowo t. j. na rok 1895 z milczącem odnowieniem na dalsze dwa lata 1896 i 1897 w okręgach dzierżawnych a mianowicie:

Bołszowce z ceną wywołania rocznych 2202 zł.;

Gliniany z ceną wywołania rocznych 2100 zł;

Przemyślany z ceną wywołania rocznych 4318 zł. 75 ct.;

Rohatyn z ceną wywołania rocznych 3565 zł.

rozpisuje c. k. Dyrekcya okręgu skarbowego na dzień 18 października 1894 publiczną licytację.

Oferty zaopatrzone w wadyum 10 prc. ceny wywołania należy wnosić opieczętowane do dnia poprzedzającego licytację t. j. 17 października b. r. najdalej do 2 godziny po południu na ręce dyrektora okręgu skarbowego w Brzeżanach z wyraźnem uwidocznieniem na kopercie dotyczącego okręgu dzierżawnego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Brzeżany, 20 września 1894.

L 5344 (6306 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 107 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 24 października 1894 i dnia 27 listopada 1894 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności whl. 98 w Szypowcach, Kościa Juzaka syna Józefa własnej, realności whl. 334 gminy Szypowce Fedora Złotego, whl. 343 gminy Szypowce, Marka Szapiry i whl. 345 gminy Szypowce Izaka Folkenflcka własnych.

Cena wywołania wynosi whl. 98 kwotę 147 zł., wyk. hip. l. 343 kwota 60 zł., whl. 334 kwotę 60 zł., whl. 345 kwotę 70 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akta oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem z pobytu nieznanych wierzycieli jest Władysław Rubczyński c. k. notaryusz, zaś jego zastępca dr. Marek Kronik adwokat w Tłustem.

Tłuste, 1 września 1893.

L. 4612 (5852 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi wadowickiej kasy oszczędności przeciw Julianowi Stankiewiczowi pto 900 zł. a. w. z pn. odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację 1/7 części realności lwh. 53 ks. gr. Wadowice, 14/460 i 128/3200 części realności lwh. 370 ks. gr. Wadowice, 14/640 części realności lwh. 371 ks. gr. Wadowice w dniu 26 października 1894 o godzinie 10½, przed południem tylko za lub powyżej, zaś w dniu 30 listopada 1894 także poniżej kwot 60 zł. 21 ct., 36 zł. 30 ct., 46 zł. 77 ct. jako cen szacunkowych.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej zaokrągloną do 6 zł., 4 zł. i 5 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 25 sierpnia 1894.

L. 6272 (6133 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli przeprowadzi celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. akc. Banku hipot. we Lwowie składającej się z dwóch rat sumy pożyczkowej 1500 zł. po 63 zł. 90 ct. z pn. jawny przymusowy przetarg realności pod lk. 149/l. w Trembowli położonej wyk. hip. 105 ks. gr. gm. kat. Trembowla objętej dłużników Gerschona Motia 2 im. Gans i Etli Gans własnej na dniu 26 października 1894 i 30 listopada 1894 zawsze o 11 godz. rano przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy drugim zaś także niżej ceny wywołania, jednakowoż nie niżej trzeciej części tejże.

Cena wywołania wynosi 3200 zł. a. w.

Wadyum 320 zł. a. w.

Wyciąg tabularny, akt opisania przynależności i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Frisch w Trembowli.

Trembowla, 31 lipca 1894.

L. 4563 (6187 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Izaka Sternglanza przeciw masie spadkowej Wacława Holuba i Maryi Holub pto 930 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 25 października 1894 i 28 listopada 1894 egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 264 ks. gr. gm. Krynica objętej dłużników po połowie własnej.

Cena wywołania wynosi 18000 zł. w. a.

Wadyum 1800 zł. w. a.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Arlet c. k. notaryusz w Muszynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 16 sierpnia 1894.

L. 10229 (6180 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 27 zł. 24 ct. a w. z pn. odbędzie się po myśli §. 15 ust. hipot. dnia 26 października i dnia 30 listopada 1894 o 10 godz. rano w biurze nr. 25 egzekucyjna sprzedaż realności Józefa Kikieli lwh. 70 i Eliasza tudzież Fesli lub Pesli Brawerów lwh. 146 i 151 księgi gr. gminy kat. Załuż własnych.

Ceną wywołania realności lwh. 70 kwota 780 zł., realności lwh. 146 kwota 900 zł., zaś realności lwh. 151 kwota 105 zł.

Wadyum 78 zł., 90 zł. i 11 zł. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 18 maja 1894 prawa zastawu uzyskali lub tych, którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi, lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. dr. adw. Flakowicza, a p. adw. dr. Ślączkę, obu w Sanoku zastępcą tegoż.

Sanok, 8 sierpnia 1894.

L. 3416 (6228 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie t. j. 6 rat po 50 zł. z 8 prc. zwłoki od dnia zapadłości aż do zapłaty bieżącym i należytości za asekuracyę ogniową w kwotach 7 zł. 62 ct., 7 zł. 52 ct. i 8 zł. 11 ct. z 8 prc. zwłoki odbędzie się dnia 26 października i 27 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności w Dornbachu położonych wedle lwh. 8 tejże gminy Jana i Maryanny Hausnerów po połowie własnej i lwh. 101 tejże gminy Antoniego Andresa własnej.

Cena wywołania wynosi co do realności lwh. 8 kwotę 3300 zł., co do realności lwh. 101 kwotę 1150 zł.

Wadyum zaś 330 zł. i 115 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Leżajsk, 20 czerwca 1894.

L. 4536 (6275 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 200 zł. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 61 w Zabawie Jana i Maryi Proroków własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 26 października i 29 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Jan Maczyszyn.

Cena wywołania wynosi 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Radłów, 15 września 1894.

L. 2555 (6313 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 26 października 1894 i 7 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, przymusową sprzedaż połowy realności lwh. 81 i 1/4 części lwh. 69 ks. gr. gminy kat. Bytomsko objętych dłużnika Teofila Matrasa własnych na rzecz Salamona Schächtera pto 1 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania pierwszej realności 199 zł., drugiej realności 5 zł.

Wadyum 21 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Aleksander Runge w Wiśniczu.

Wiśnicz, 10 września 1894.

L. 1839 (6333 2—3)

W dniach 18 października 1894 i 22 listopada 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż realności w Niemirowie położonej whl. 277 objętej, Iwana i Maryi Tokarczuk własnej na zaspokojenie pretensyi Gerschona Kesslera w kwocie 15 zł. z pn.

Cena wywołania jest 220 zł.

Wadyum 22 zł.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny, resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu powyższego.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Jana Skorupskiego w Niemirowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów, 28 maja 1894.

L. 1967 (6334 2—3)

W dniach 25 października i 29 listopada 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż 1/4 części realności w Radrużu położonej wyk. hip. l. 203 objętej Stefana Stecyszyn własnej na zaspokojenie pretensyi Gerszona Kessler w kwocie 22 zł.

Cena wywołania jest 66 zł. 75 ct.

Wadyum 6 zł. 68 ct.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny, resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu powyższego.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Tymka Kisylca z Radruża.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów, 28 maja 1894.

L. 1968 (6335 2—3)

W dniach 25 października 1894 i 29 listopada 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż realności w Wróblaczynie położonej wyk. hip. l. 173 objętej Iwana Pachwija własnej na zaspokojenie pretensyi Gerschona Kesslera w kwocie 52 zł. 50 ct.

Cena wywołania jest 428 zł.

Wadyum 42 zł. 80 ct.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny, resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu powyższego.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Piotra Pełeszczaka z Wróblaczyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów, 29 maja 1894.

L. 8952 (5903 2—3)

W dniu 26 października 1894 i w dniu 3 grudnia 1894 o godzinie 9 z rana odbywać się będzie w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności Anny Bęś w 1/4, nieletnich Tekli Filar i Anieli Filar w 2/4 i Agaty Gozdeckiej w 1/4 części w Lipnicy dolnej objętej whl. 27 na 245 zł. oszacowanej celem zniesienia spólnej własności tejże realności.

Cena wywołania 45 zł.

Wadyum 24 zł. 50 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. dr. Chwalibóg adw. w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

w Jaśle, 18 sierpnia 1894.

L. 7545 (6229 2—3)

Dnia 26 października i 26 listopada 1894 o godz. 10 rano odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biórze nr. 3 egzekucyjna sprzedaż realności Jana i Rozalii Kwaków nk. 58 w Rogoźniku I ciało hip. wyk. hip. l. 60 stanowiącej na 1074 zł. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Bartłomieja Kwaka w kwocie 28 zł. 77½ ct. z pn.

Cena wywołania 1074 zł.

Wadyum 107 zł. 40 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Kazimierz Nowotny adwokat w Nowymtargu.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 3 sierpnia 1894.

L. 7202 (6254 2—3)

W dniach 26 października i 26 listopada 1894 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Jankla Rappaporta własnej pod nk. 870 w Kutach wyk. hip. 892 objętej na 2370 zł. wa. oszacowanej celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. zakładu kred. włość. w likwidacyi 10 rat pożyczkowych po 20 zł. 59 ct w. a. od dnia 21 sierpnia 1888 do dnia 21 lutego 1893, zawsze dnia 21 lutego i 21 sierpnia każdego roku do zapłaty przypadłych z procentem po 9 prc. zapadłości każdej raty aż do rzeczywistej zapłaty bieżącym, dalej resztującego jeszcze kapitału dłużnego w ilości 234 zł. 17 ct. w. a. i 19 zł. 25 ct. w. a. z procentem po 9 prc. od dnia zapadłości ostatniej nieuiszczonej raty tj. od dnia 21 lutego 1893 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącym i premii asekuracyjnej w ratach półrocznych w kwocie 2 zł. 17 ct. wa. uiszczać się mającej z pn.

Cena wywołania 2370 zł.

Wadyum 237 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli Stanisław Danek, w Kutach akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, 18 czerwca 1894.

L. 25017 (5926 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności austr. centralnego Banku kred. ziem. w Wiedniu w kwocie 40000 zł. z pn. w dniu 29 października 1894 i 3 grudnia 1894 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż dóbr Kobierzyn lwh. 427 objętych w powiecie Skawińskim położonych, nieobjętej masy spadkowej śp. Lubomira Zaremby Skrzyńskiego własnych.

Cena wywołania wynosi 48123 zł. 50 ct.

Wadyum 4812 zł. 35 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Unger, zastępcą adw. dr. Tomik w Krakowie.

Kraków, 17 sierpnia 1894.

Zl. 6074 (6277 1—2)

A V I S O.

Auf das in Nr. 220 dieses Blattes vom 26 September 1894 verlautbarte Aviso, wegen Lieferung des Regiebedarfes an Roggen und Hafer für die Station Przemyśl, Jarosłau und Rzeszów, dann an Hafer für die Stationen Łańcut und Dębica und an Roggen für Stryj wird aufmerksam gemacht.

Die näheren Bedingnisse können bei der k. und k. Intendanz des 10 Corps in Przemyśl sowie bei den k. und k. Militär-Verpflegs-Magazinen in Przemyśl, Jarosłau, Rzeszów und Stryj täglich zwischen 10 bis 12 Uhr Vormittag eingesehen werden.

Przemyśl, am 20 September 1894.

(6385)

Kundmachung.

Wegen Sicherstellung der contractlichen Lieferung von Menageartikeln (mit Ausnahme des Rindfleisches) für die Mannschafts Menagen der Garnison Lemberg findet am 10 October 1894 vier Uhr nachmittags eine commissionelle Verhandlung auf Grund schriftlicher Offerte beim Stadt Commando in Lemberg statt.

Gegenstand der Sicherstellung sind sämtliche Menageartikel (mit Ausnahme von Rindfleisch) für die Zeit vom 1 November 1894 bis 30 September 1895.

Es steht jedem Offerenten frei, überdies noch ein separates Offert wegen Lieferung der vorbezeichneten Artikel auf die Dauer von zwei eventuell auch drei Jahren einzureichen.

Die Verhandlungs-Commission behält sich das Recht vor, von jedem Offerte eventuell auch nur einzelne Artikel anzunehmen.

Die doppelt versiegelten Offerte haben nach folgendem Muster verfasst bis längstens 9 October 1894 um 12h mittags beim Stadt-Commando in Lemberg mittelst Post recommandiert mit der ausdrücklichen Bezeichnung als Offert einzulangen.

Die persönliche Überreichung von Offerten ist unstatthaft. Jeder Offerent wird von dem Resultate der Verhandlung schriftlich verständigt werden.

K. u. k. Garnisons Menage-Commission.

Lemberg am 27 September 1894.

O f f e r t e.

50 kr. Stempel.

Ich Erkläre hiemit in Folge Kundmachung vom . . September 1894 für die Menage Verwaltungen der Garnison Lemberg ein Kilo Erbsen etc. et. um . . . . . kr. sage! . . . . . . auf die Zeit vom 1 November 1894 bis 30 September 1895 zu liefern.

Ich verpflichte mich, falls ich Ersteher bleiben sollte, die vorgeschriebene Caution (in Baaren, Werthpapieren oder Spar kassabüchern) zu erlegen.

Uebrigens unterwerfe ich mich sowohl den in der Kundmachung verlautbarten als auch jenen Bedingungen, welche für den Abschluss von Contracten für die Garnisons-Menage-Commision statutengemäss festgesetzt sind.

Laut anrubendem Bescheide der . . . zu . . . wird mein Solidität- undLeis tungsfähigkeits Zeugnis übermittelt

Unterschrift der Offerenten mit Adresse.

Der Ausschuss.

Konkursa.

L. 1299 (6264 3—3)

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycieli ogłasza się niniejszem konkurs.

1. Na posadę starszego nauczyciela szkoły 5 klasowej w Sieniawie z płacą 450 zł i dodatkiem na pomieszkanie 45 zł. w. a.

2. Na posadę nauczyciela starszego przy szkole 4 klasowej w Radymnie z płacą 450 zł. i dodatkiem na pomieszkanie 45 zł.

3. Na dwie posady nauczycieli (nauczycielek) młodszych przy szkole 5 klasowej w Sieniawie, i jedną posadę nauczyciela (nauczycielki) młodszego w szkole 4 kl. w Pruchniku z płacą po 300 zł. i dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 30 zł.

4. Na posadę nauczyciela kierującego szkoły 2 klasowej w Majdanie z płacą 300 zł. dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. i wolnem pomieszkaniem i użytkiem z 6 morgów pola.

5. Na posady nauczycieli szkół jednoklasowych z płacą po 300 zł. wolnem pomieszkaniem, użytkiem z 1 morga ogrodu, a przy szkołach a, c, l, i, l, n i z z użytkiem pól szkolnych w:

a) Boratynie, l) Radawie,
b) Chłopicach, m) Rzeplinie,
c) Chorzowie, n) Ryszkowej woli,
d) Czerwonej woli, o) Tuligłowach,
e) Czelatycach, p) Woli buchowskiej,
f) Dąbrowicy, r) Woli węgierskiej,
g) Grabowcu, s) Wylewie,
h) Kisielowie, t) Zabłotcach,
i) Makowisku, u) Zamiechowie,
j) Mołodyczy, w) Żurawniczkach,
k) Nienowicach, z) Manasterzu,
l) Piskorowicach,

Językiem wykładowym w szkołach 5. a, f, g, i, j, k, n, jest ruski we wszystkich innych polski.

Prawo prezentowania nauczycieli szkół wymienionych pod 1 3a, 5 j, n i z przysługa właścicielowi obszaru dworskiego we wszystkich innych w myśl art. 1 lit. c ust. z 1 stycznia 1889 Wysokiej c. k. Radzie szkolnej krajowej.

Kompetenci ubiegający się o posadę wymienioną pod 1. mają się wykazać uzdolnieniem do udzielania rysunków.

Podania należycie udokumentowane i w tabele zaopatrzone wnosić należy w urzędowej drodze do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu najpóźniej do końca października 1894.

Podania nieudokumentowane lub spóźnione nie będą uwzględnione.

Jarosław, dnia 20 września 1894.

Przewodniczący c. k. Rady szkolnej okręg.

C. k. Starosta.

L 46915 (6341 2—3)

W celu nadania jednego stypendyum z fundacyi śp. ks. Antoniego Popkiewicza o rocznych 150 zł., tudzież dwóch a ewentualnie trzech stypendyów w kwocie 100 zł. rocznie z tej samej fundacyi ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są przedewszystkiem dla krewnych śp. fundatora, po tych zaś wyłącznie tylko dla synów podupadłych mieszczan miasteczka Starejsoli, którzy w innem miejscu jak w Starejsoli do szkół publicznych uczęszczają, lub też dla synów włościan, pochodzących z gmin Warzyce, Bierówka i Niepla powiatu Jasielskiego.

Synowie obcokrajowców lub urzędników rządowych nie mogą korzystać z fundacyi, chociażby nawet pochodzili z powyższych miejscowości.

Stypendyum trwa tylko do ukończenia szkół średnich.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada br. i udowodnić, że według tego co wyżej powiedziano mają prawo ubiegania się o stypendya powyższe, a nadto wykazać, iż są obrządku rzym. kat., że ukończyli przynajmniej 2 klasę szkół ludowych i uczęszczają do szkół publicznych w kraju istniejących, odznaczają się dobrym postępem w naukach, pilnością i obyczajnością.

W każdym razie załączyć należy do podania metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

Lwów, 4 września 1894.

L. 46638 (6343 2—3)

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi ś. p. Sabiny z Pawlikowskich Korzelińskiej, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te wynoszą po 160 zł. wa. i nadane będą tylko na przeciąg bieżącego roku szkolnego dwom ubogim uczniom pochodzenia szlacheckiego, uczęszczającym do szkół gimnazyalnych.

Prawo przedstawiania kandydatów służy W-mu Stanisławowi Skarzyńskiemu właścicielowi dóbr ziemskich w Studziance.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcyi gimnazyum, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 6 września 1894.

L. 124 (6302 3—3)

Dietaryusz z egzaminem tabularnym i z praktyką może znaleść natychmiast umieszczenie z płacą miesięczną 30 ewentualnie 35 zł., po wykazaniu się dobremi świadectwami które na razie w odpisach przedłożyć należy.

Podania nie uwzględnione, zostaną bez odpowiedzi.

C. k. Sąd powiatowy.
Skole, dnia 21 września 1894.

L. 46917 (6344 2—3)

W celu nadania jednego stypendyum w kwocie 60 zł. rocznie z fundacyi im. śp. Jakóba Nawratila ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to zostanie nadane tylko na przeciąg bieżącego roku szkolnego uczniowi ubogiemu, prowadzącemu się moralnie i wykazującemu celujący postęp w naukach, uczęszczającemu do szkoły średniej (realnej lub gimnazyum) w Galicyi lub W. Ks. Krakowskiem, nie wyżej jak do 4 klasy, a będącemu synem pocztmistrza, poczteksspedyenta lub poczteksspedytora, który ma a względnie miał posadę w Galicyi lub w W. Ks. Krakowskiem i jest członkiem Stowarzyszenia pocztmistrzów, poczteksspedyentów i poczteksspedytorów Galicyi, Bukowiny i W. Ks. Krakowskiego, a względnie zmarł jako członek tegoż stowarzyszenia.

Z pomiędzy kandydatów mających równą kwalifikacyę, mają pierwszeństwo młodzieńcy nie mający rodziców lub też ojca, tudzież młodzieńcy uczęszczający do wyższej klasy.

Prawo nadawania tego stypendyum służy wydziałowi powyższego stowarzyszenia.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada br. i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa należycie potwierdzone, ostatnie świadectwo szkolne i dowód, że ojciec kandydata jest członkiem wskazanego powyżej stowarzyszenia, a względnie zmarł jako jego członek, ewentualnie także dowody, że kandydat jest sierotą.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.
Lwów, 11 września 1894.

L. 46639 (6342 2—3)

W celu nadania jednego stypendyum o rocznych 300 zł. w. a. albo też dwóch stypendyów po 150 zł. w. a. rocznie z fundacyi stypendyjnej imienia Jezienickich ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya powyższe są przeznaczone wyłącznie dla uczniów szkół publicznych, średnich lub wyższych, krewnych ś. p. fundatora ks. Marka Jezienickiego rz. k. proboszcza w Chorostkowie.

Jeżeli o stypendya zgłosi się tylko jeden uzdatniony kandydat, otrzyma tenże stypendyum w pełnej kwocie 300 zł. w. a. rocznie, jeżeliby zaś zgłosiło się takich kandydatów dwóch lub więcej, zostanie to stypendyum podzielone na dwie równe części i nadane dwom uczniom, przyczem między kandydatami rozstrzygać będzie większa potrzeba i lepszy postęp w naukach.

Stypendyście, który otrzymał stypendyum w pełnej kwocie 300 zł. w. a. zostanie połowa tegoż odjętą, jeżeliby później zgłosił się o tęż połowę drugi uzdatniony kandydat.

Jeżeliby zaś z pomiędzy dwóch uczniów pobierających stypendya po 150 zł. jeden odpadł, przypadnie opróżnione stypendyum drugiemu, tak, iż tenże pobierać będzie odtąd stypendyum w pełnej kwocie 300 zł. w. a. rocznie.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwa szkolne z ostatniego półrocza i dowody pokrewieństwa z ś. p. fundatorem.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.
We Lwowie dnia 6 września 1894.

L. 963 (6346 2—2)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w szkołach ludowych podhajeckiego okręgu, rozpisuje się niniejszem konkurs, mianowicie:

a) na posadę nauczyciela religii rzym. kat. i nauczyciela religii gr. kat. przy szkołach 5-klasowych męskiej i żeńskiej w Podhajcach, z płacą roczną 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

O posady te mogą się ubiegać tylko kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni.

Posady osobnego nauczyciela religii nie można piastować równocześnie z posadą duszpasterską,

b) na posadę starszego nauczyciela przy 5-klasowej szkole męskiej w Podhajcach, z płacą roczną 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

c) na posadę starszej nauczycielki przy 5-klasowej szkole żeńskiej w Podhajcach, z płacą roczną 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie, tudzież na posadę młodszej nauczycielki przy tej szkole z płacą roczną 300 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

Ubiegający się o te posady mają się wykazać kwalifikacyą do szkół wydziałowych z grupy przyrodniczej lub matematyczno rysunkowej,

d) na posadę nauczyciela kierującego przy 2-klasowej szkole ludowej w Zawałowie z płacą roczną 450 zł., dodatkiem za kierownictwo w kwocie rocznej 50 zł. i wolnem pomieszkaniem.

e) w 2-klasowych szkołach ludowych w Hnilczu, Nowosiółce i Wiśniowczyku na posady młodszych nauczycieli (ek) z roczną płacą 300 zł. a w Zawałowie 10% na pomieszkanie.

f) na posady nauczyciela względnie nauczycielki z płacą roczną 300 zł. i wolnem mieszkaniem przy szkołach jednoklasowych: 1. w Bieniawie, 2. Bohatkowcach, 3. Iszczkowie, 4. Kotuzowie, 5. Nosowie, 6. Panowicach, 7. Rakowcu, 8. Sławentynie, 9. Sokołowie, 10. Sosnowie, 11. Staremmieście, 12. Toustobabach, i 13. Uwsiu, 14. w Beckerdorfie zaś z płacą 215 zł. 25 ct. użytek z ogrodu szkolnego 6 zł. i $15^3/_4$ korcy zboża wartości 78 zł. 75 ct., 15. w Białokiernicy z płacą 290 zł. 58 ct. i użytkiem z gruntu szkolnego wartości 9 zł. 42 ct. 16. w Małowodach z płacą 211 zł., użytek z gruntu szkolnego wartości 6 zł. i 17 korcy zboża wartości 83 zł., 17. w Rosochowaćcu z płacą 298 zł. i użytek z ogrodu 2 zł. 18. w Siemikoweach z płacą 154 zł. i $27^1/_2$ korcy zboża, wartości 146 zł.

W szkołach w Podhajcach, Wiśniowczyku, Panowicach, Sokołowie, Toustobabach, Białokiernicy, Małowodach i Rosochowaćcu językiem wykładowym jest język polski, w Beckerdorfie język niemiecki, we wszystkich zaś innych miejscowościach język ruski.

Kandydaci (kandydatki), ubiegający się o wymienione powyżej posady, mają wnieść udokumentowane podania i zaopatrzone w dowody kwalifikacyi, wykazy służbowe, tabele kwalifikacyjne i wymiary wkładki emerytalnej, za po rednictwem swych władz przełożonych, najpóźniej do końca października 1894 do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Podania później wniesione, lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Podhajce, dnia 20 września 1894.
Przewodniczący.

L. 18 (6362 1—3)

Potrzebny jest zaraz do sądu w Dobczycach dyetaryusz z szybkiem i czytelnem pismem.

Wynagrodzenie 25 zł. miesięcznie.
Dobczyce, 25 września 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1792 (6354 1—3)

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego sądu krajowego na mocy § 301 ustawy postępowania karnego, dla czwartej zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych w roku 1894 przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym dnia 12 listopada o 9 rano się rozpoczynającej, zamianował Prezydenta tutejszego Trybunału dr. Dylewskiego Przewodniczącym a jego zastępcami radców sądu krajowego Nennela, Spławskiego, Litwinowicza, Mikłaszewskiego Chylińskiego, Szechowicza i Wilkiego tudzież sekretarza rady Królikowskiego.

Przemyśl, dnia 25 września 1894.

(6381 1—3)

P. Władysław Kawecki emer. radca sądu kraj. i adwokat w Kołomyi zamierza z dniem 1 listopada 1894 przenieść swą kancelaryę adwokacką z Kołomyi do Śniatyna.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 3 września 1894.

L. 1469 (6356 1—3)

JEGO Excelencya pan Prezydent ck. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla czwartej, z dniem 14 listopada 1894 się rozpoczynającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie Radcę wyższego sądu krajowego Franciszka Slepowron Barańskiego przewodniczącym sądu przysięgłych, zaś zastępcami przewodniczącego, radców tamtejszego sądu: Michała Hofmokla, Kamila Krafta, Władysława Łuckiego, Konstantego Starosolskiego, Emila Komarnickiego i Juliana Plutyńskiego.

Stanisławów, 25 września 1894.

L. 5083 (6322 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Kuczka, iż Józef Solarczyk „Ślimak“ wniósł przeciwko niemu pozew o zapłacenie kwoty 400 zł. wa. z pn., wskutek czego mu kuratorem Jana Stopkę ustanowiono i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 30 października 1894 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, 19 września 1894.

L. 22363 (6288 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Józefę Lechową, że na pozew z 27 sierpnia 1894 l. 22363 przez Jana Krzemińskiego przeciwko niej o zapłatę 10 zł. wniesiony, termin do rozprawy drobiazgowej wyznaczony został na dzień 30 października br. o godz. 9 rano i że kuratorem dla niej ustanowiono adwokata dr. M. Gałeckiego z Tarnowa, któremu potrzebnych informacyj w razie niestawienia się osobiście i nieustanowienia innego pełnomocnika udzielić ma.

C. k. Sąd powiat. miej. del.
Tarnów, 29 sierpnia 1894.

L. 5106 (6293 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wania Wołka z Kamionki, powiatu Rymanowskiego, że Herz Bernstein z Dukli wniósł przeciw niemu pod dniem 1 marca 1894 do l. 1467 pozew o zapłatę sumy 20 zł., wskutek którego to pozwu termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 5 listopada 1894 na godz. 9 rano wyznaczono, zaś pod dniem 29 maja 1894 do l. 4250 pozew o zapłacenie sumy 300 zł., wskutek którego pozwu termin do rozprawy sumarycznej na dzień 8 listopada 1894 na godz. 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w obu tych sprawach ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ck. notaryusza p. Floryana Minkusiewicza w Dukli i temuż pozew doręczono, i zarazem wzywa Wania Wołka, aby ustanowionemu kuratorowi u dzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania ponosić będzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Dukla, 29 czerwca 1894.

L. 13626 (6332 2—3)

W sprawie drobiazgowej Abrahama Fiebera przeciw Mikołajowi Skryblak nieznanemu z miejsca pobytu i życia przez kuratora Maksyma Szpaka z Moskalówki i przez edykta o zapłacenie kwoty 45 zł. z pn. pozwem de pr. 6 sierpnia 1894 l. 13626 wszczętej, ustanawia się dla nieznanego z miejsca pobytu i życia Mikołaja Skryblaka Gańczuka kuratora w osobie Maksyma Szpaka z Moskalówki i wzywa się pozwanego by przed terminem na dzień 5 listopada 1894 do rozprawy wyznaczonym do sądu się zgłosił lub też z kuratorem wyznaczonym się zniósł, gdyż inaczej winę sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Kosów, dnia 6 sierpnia 1893.

L. 13625 (6331 2—3)

W sprawie drobiazgowej Abrahama Fiebera w Kosowie przeciw Mikołajowi Skryblak Gańczuk nieznanemu z miejsca pobytu i życia przez kuratora Maksyma Szpaka z Moskalówki i przez edykta o zapłacenie kwoty 33 zł. w. a. z pn. pozwem de pr. 6 sierpnia 1894 do l. 13625 wszczętej ustanawia się dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Mikołaja Skryblaka Gańczuka kuratora w osobie Maksyma Szpaka z Moskalówki i wzywa się pozwanego, by przed terminem na dzień 5 listopada 1894 do rozprawy wyznaczonym do sądu się zgłosił lub też z kuratorem się zniósł, gdyż inaczej winę sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Kosów, dnia 6 sierpnia 1894.

L. 54064 (6347 2—3)

Wedle zawiadomienia zarządu poczt włoskich postępują urzędy pocztowe we Włoszech przy ściąganiu kwot pieniężnych na zlecenia pocztowe z zagranicy pochodzące w następujący sposób.

Jeżeli w dokumentach należących do zlecenia kwota ściągnąć się mająca podana jest z wyraźnym dodatkiem „płatne w złocie“ lub „płatne w brzęczącej monecie“ natenczas żąda się od dłużnika zapłaty w złocie, a jego ewentualne oświadczenie, że tylko w banknotach chiałby płacić uważa się jako nieprzyjęcie zlecenia pocztowego.

Jeżeli natomiast w dokumentach zlecenia brakuje wspomniany dodatek, to żąda się wprawdzie od dłużnika zapłaty w złocie przyjmuje się jednak i w papierach jeżeli w złocie uiścić nie może.

Odnośny przekaz pocztowy na zlecenie wygotuje się następnie na tę kwotę w złotej walucie frankowej która odpowiada kwocie wpłaconej w walucie papierowej wedle kursu giełdowego odnośnego dnia.

Posyłający zlecenia do Włoch mają tedy na odnośnych dokumentach zlecenia umieścić wyraźną uwagę „pyable en or“ albo „pyable en numéraire“, jeżeli życzą sobie zapłaty w złocie.

Co się podaje do publicznej wiadomości wskutek polecenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 3 września 1894 l. 46844.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, 14 września 1894.

L. 4767 (4820 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle na prośbę Róży Łabowskiej o uznanie Wania Łabowskiego za zmarłego celem przeprowadzenia pertraktacyi spadkowej po tymże, wzywa tym edyktem każdego, ktoby jakąkolwiek miał wiadomość o życiu i miejscu pobytu nieobecnego Iwana vel Jana Łabowskiego, urodzonego w roku 1819 w Bielance (sąd powiatowy Gorlice) który około roku 1874 z gminy się wydalił i od tego czasu do miejsca swego zamieszkania nie powrócił i o sobie żadnej wiadomości nie dał, aby o tem zawiadomił Sąd tutejszy lub też ustanowionego kuratora adwokata dr. Wiedigera w Jaśle a to do dnia 14 lipca 1895, inaczej po upływie tego czasu na ponowne żądanie nastąpi uznanie Jana vel Iwana Łabowskiego za zmarłego.

Jasło, dnia 14 lipca 1894.

L. 6210 (6291 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Henryego Flamenta, że Kazimierz Lipiński wyniósł przeciw niemu pod dniem 30 czerwca 1894 do l. 5301 pozew o zapłatę sumy 45 zł. w. a. wskutek którego to pozwu termin do rozprawy ustnej drobiazgowej na dzień 17 października 1894 na godz. 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adwokata dr Ignacego Augatsteina w Dukli i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Henryego Flamenta, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony, albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił gdyż inaczej złe skutki zaniedbania ponosić będzie.

Dukla, dnia 9 września 1894.

L. 6208 (6292 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Henryego Flamenta, że Kazimierz Lipiński wyniósł przeciw niemu pod dniem 30 czerwca 1894 do l. 5298 i 5299 pozew o zapłatę sum 432 i 361 zł. 76 ct. w. a. wskutek których to pozwów termin do rozprawy na dzień 25 października 1894 na g[illegible] 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tych pozwach ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adwokata dr. Ignacgo Agatsteina i temuż pozwy doręczono i zarazem wzywa Henryego Flamenta, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony, albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił gdyż inaczej złe skutki zaniedbania ponosić będzie.

Dukla, dnia 9 września 1894.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratoryum, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

Realność pod budowę z ogrodem w objętości 530 sążni kwadr. przy ul. Kurkowej l. 55 do sprzedania. Wiadomość w Administracyi Gaz. Lw.

Pomieszkanie znajdujące się przy ulicy Sobieskiego l. 3 na pierwszem piętrze, składające się z 6 pokoi, kuchni, pokoju dla służby, łazienek, jest zaraz do wynajęcia. Bliższej wiadomości udziela Arnold Werner, ulica Sobieskiego 3. 1065

Pomieszkanie znajdujące się przy ulicy Solarnej l. 4, składające się z dwóch pokoi, kuchni, wspólnego przedpokoju, strychu i piwnicy, jest zaraz do wynajęcia. Bliższej wiadomości udziela Arnold Werner, ulica Sobieskiego 3. 1066

Kancelarya adwokata

dr, Stefana Fedaka

przeniesioną została na 1086

ulicę Kościuszki l. 10

naprzeciw Banku krajowego.

Kuracyjne

winogrona z Feslau

szczepu włoskiego

poleca 952

Karol Bałłaban we Lwowie.

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą.

Aktuaryusz

obznajomiony z manipulacyą sądową, z powodu zmiany, poszukuje posady przy świetnych c. k. Sądach w Zachodniej Galicyi. — Objąłby także posadę jako kasyer za kaucyą przy urzędach gminnych w małych miasteczkach. — Adres: Franciszek Katoliński, w Samborze. 1081

Za zł. 5.20

przesyła za zaliczką pocztową do wszystkich miejscowości Austro-Węgier ocloną i opłaconą **czterolitrową beczułkę** znakomitego

silnego Koniaku

R. Maiti, Capodistria.

957

Wincenty Kuczabiński

we Lwowie,

przy ul. Karola Ludwika l. 3

skład książek do nabożeństwa obrazów świętych, ornatów, kielichów, monstrancyj dróg krzyżowych, figur świętych **i t. d.**

poleca książki do nabożeństwa w wielkim wyborze własnego nakładu i wyrobu, w gustownej oprawie, w cenach od 20 ct. do 4 zł. — Listwy na ramy w różnorodnych gatunkach po niskich cenach.

Uprasza o łaskawe zwiedzenie zakładu. PP. kupcom i odsprzedającym stosowny rabat. 1062

Wielka

Lwowska Loterya Wystawowa

Ciągnienie nieodwołalnie

16 października b. r.

Główne wygrane

60.000, 10.000, 5.000 zł.

w gotówce z potrąceniem tylko 10%

Lwowskie Losy wystawowe

po 1 zł.

poleca 1084

A. Schellenberg i Syn, Kitz i Stoff, Jakób Stroh.

Do użytku na łąki w obecnej porze jesiennej

Żużle Thomasa

z gwarantowaną zawartością składników

nadto zaś

Fosforan wapniowy

jako dodatek do karmy dla bydła, a głównie dla cieląt i drobiu, z nadzwyczajnym skutkiem dotychczas używany

poleca

Fabryka wyrobów chemicznych i nawozowych

Spółki komandytowej

Juliana Wanga

we Lwowie. 1082

Cenniki, sposób użycia i inne wyjaśnienia przesyłamy na żądanie.

Handel założony w roku 1789.

Największy skład herbaty chińsko-rossyjskiej

Fryderyka Schubutha

Lwów, Rynek 45, poleca

Herbaty czarne, aromatyczne, silnie naciągające.

½ klgr.	Congo nr. I.	1.90
„	Souchong nr. II.	2.30
„	Souchong ze zbioru majowego	3.—
„	Congo Kaizów najprzedn.	4.—

Najlepsze okruchy herbaciane po zł. 1.50, 1.80 i 2.30 w paczkach po ½, ¼ i ⅛ kilograma.

Herbaty z Kwiatem, aromatyczne, jasno naciągające.

½ klgr.	Pecco nr. III.	2.80
„	Pecco nr. IV.	4.—
„	Najprzedn. nr. 5	4.—
„	Najprzedn. karawan.	5, 6 i 8.—

Zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą, opakowania nie zaliczam. 950

WYROBY SPECYALNE

PARFUMERYA

AUX VIOLETTES DE PARME

ED. PINAUD

Mydło....... AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek.. AUX VIOLETTES DE PARME
Woda toaletowa.. AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada...... AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek....... AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy. AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki.... AUX VIOLETTES DE PARME

37, Boulevard de Strasbourg, 37

1053

Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:

Dr. Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1.
Cena wydania niemieckiego zł. 2.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34 [w Niemczech]). 3-6

H. CEGIELSKI w Poznaniu.

Lejarnia,

Fabryka machin i narzędzi rolniczych,

Machin parowych,

kotłów i urządzeń przemysłowych,

poleca swe z dobroci i praktyczności znane wyroby, które na różnych wystawach Europy wielokrotnie premiowane zostały.

Zakłady przemysłowe jak:

gorzelnie, mączkarnie, mleczarnie i inne, wykonywa fabryka podług najnowszych systemów z wszelkiemi ulepszeniami i nowościami.



Na obecnej Wystawie krajowej we Lwowie otrzymała fabryka **srebrny medal za pług patentowy dwuskibowy,** który na próbach pod Lwowem w dniu 22 czerwca b. r. konkurując z innymi, tak krajowymi jak i zagranicznymi, został za najlepszy uznany przez komisyę wystawową.

Parowa mleczarnia ustawiona na Wystawie przez fabrykę otrzymała pierwsze nagrody t. j. dyplom honorowy i złoty medal.

894

Piece kręgowe



własnei wypróbowanej konstrukcyi do wytwarzania wielkiej ilości

CEGIEŁ

cegieł fasadowych, materyału dachowego i do wypalania **wapna i cementu.**

Piece do wypalania dachówek

Austro-węg. patent 13816/39086. Jedyny piec do wyłącznego wyrabiania wielkiej ilości **dachówek, falcówek** itp.

Piece na klinkiery

austro-węg. patent 15786/43403 bez przerwy pracujące do wypalania **rur kamiennych, szamotowych wyrobów** i **klinkierów** wszelkiego rodzaju

Wszystkie piece tego rodzaju i urządzenia do cegielń i fabryk cementu.

ERNEST HOTOP, inżynier-cegielniarz.

Budapest, Aeussere Waitznerstrasse Nr. 70 (fabryka maszyn Gutjahr i Müller) i

Berlin, W. Kurfürstenstrasse Nr. 122.

339

Losy Wystawy krajowej

po 1 zł.

Katalogi, przewodniki

i przecudnie ilustr. katalogi sztuk pięknych znakomicie nadające się na pamiątki z Wystawy po .0 ct. do nabycia u

L. Plohna, Lwów.

Kantor wymiany

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca:

4½ prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4 prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4 prc. listy Banku krajowego
5% oblig. komunalne Banku krajowego.
4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę kraj. galic. koronową,
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,

które to papiery jakoteż i wszelkie renty austryackie Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze kupuje i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**

Uwaga. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wy**losowane a już płatne miejscowe** papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia,** zaś **zamiejscowe,** jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za wzrotem kosztów, które sam ponosi. (39)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.